Cena numeru 3 zł PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 9 MARCA 1950 ROKU Nr 68 (1349)

W Międzynarodowym Dniu Kobiet

Zasłużone kobiety

udekorowane przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta

wysokimi odznaczeniami państwowymi

WARSZAWA (PAP). — W Międzynarodowym Dniu Kobiet— 8 marca — Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT nadał odznaczenia państwowe za wybitne zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej 251 czołowym robotnicom fabrycznym i rolnym, chłopkom mało i średniorolnym, inteligentkom pracującym i jednej gospodyni domowej.

251 przodujących w Polsce kobiet otrzymało 1 order „Sztandar Pracy", 1 Złoty Krzyż Zasługi, 78 Srebrnych Krzyży Zasługi i 171 Brązowych Krzyży Zasługi.

Order „Sztandar Pracy" I klasy otrzymała tow. dr KAMILA KANCEWICZOWA.

Wysokie odznaczenie dr Kamili Kancewiczowej jest wyrazem uznania za 50 lat trudnej walki o socjalizm, bezustannej pracy nad sobą i pracy dla innych.

Jako członek Komunistycznej Partii Polski zostaje w 1929 r. aresztowana. Korzystając z chwilowego zwolnienia wyjeżdża zagranicę. Przebywa w Związku Radzieckim, gdzie ma doskonałe warunki dalszego rozwoju, jako lekarz i naukowiec.

Od chwili wyzwolenia Polski, jako wybitny znawca higieny pracuje na polu lekarskim i naukowym. Tow. Kamila Kancewiczowa ma lat 70.

Złoty Krzyż Zasługi po raz drugi otrzymała tow. **BRONISŁAWA PAZIŃSKA-ŚLUSARCZYK, dyrektor Departamentu Kontroli Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.** Tow. Bronisława Pazińska-Ślusarczyk była przed wojną działaczką Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i Komunistycznej Partii Polski. W latach 1944—1945 walczyła o niepodległość ojczyzny jako porucznik I Armii Wojska Polskiego. Zaraz po wojnie przystąpiła do pracy nad odbudową kraju.

W 1946 r. otrzymała Złoty Krzyż Zasługi za współudział w zorganizowaniu organów społecznej kontroli — Komisji Specjalnej.

Tow. Bronisława Pazińska-Ślusarczyk jest jedną z czołowych aktywistek w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego, gdzie zorganizowała Departament Kontroli i gdzie zainicjowała współzawodnictwo pracy.

24-letnia **WERONIKA LEWICKA, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi jest robotnicą w zakładach przemysłu metalowego im. Stalina w Poznaniu.** Przoduje we współzawodnictwie pracy. W okresie „Wart Stalinowskich" osiągnęła w szybkościowym skrawaniu metali stopami twardymi 630 metrów na minutę. Weronika Lewicka pracuje aktywnie w miejscowym kole Ligi Kobiet.

Wśród odznaczonych Srebrnym Krzyżem Zasługi znajdujemy **czołową robotnicę Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 5 w Białymstoku — STEFANIĘ PLISS.**

Robotnicę fabryki „Fablok" ZOFIĘ SYSKA, jedną z najlepszych przodownic pracy w hucie „Baildon", BERTĘ SOJKĘ, czołową organizatorkę spółdzielni produkcyjnej w Dankowicach, pow. Biała — MARIĘ ISKRA, robotnicę rolną w majątku PGR Bielsk, pow. Płock — MARIĘ IWAŃSKĄ, jedną z pierwszych traktorzystek polskich — tow. MARIĘ PATRYLÓWNĘ, tkaczkę w Żyrardowskich Zakładach Państwowego Przemysłu Włókienniczego Nr 1 — JANINĘ STAŃCZYK.

Za zasługi na polu pracy społecznej otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi tow. **FANIA HERMAN**, która przed wojną była działaczką Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i Komunistycznej Partii Polski. W czasie okupacji walczyła w słynnej brygadzie partyzanckiej Morozowa.

Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi **IRENA JAWOROWICZ** była jedną z pierwszych osadniczek na Ziemiach Zachodnich i jedną z założycielek spółdzielni produkcyjnej Małe Nebrowo w pow. gdańskim.

Budżet troski o człowieka

UCHWALONY onegdaj przez Sejm Ustawodawczy nasz budżet państwowy na rok 1950 jest już w poważnym stopniu **planem finansowym budownictwa socjalistycznego w Polsce.** Nic więc dziwnego, że obejmując wszystkie niemal dziedziny naszego życia ekonomicznego i kulturalnego, jednocześnie postawił na jednym z pierwszych miejsc **sprawę żywotnych potrzeb człowieka, troskę o człowieka pracy, który w dziele budownictwa socjalistycznego odgrywa rozstrzygającą rolę.**

Inne były budżety państwa polskiego przed wojną. W krajach kapitalistycznych budżet państwowy stanowi wyraz panujących tam stosunków kapitalistycznych. Wydatki państwowe służą wyłącznie utrzymaniu administracji, policji i wojska — **kapitalistycznego aparatu przemocy i ucisku.** Wydatki te pokrywają wpływy z podatków, wymuszanych przede wszystkim na ludziach pracy, a więc z tzw. podatków pośrednich (wpływy z akcyz, monopoli itp.). Taka była struktura wpływów budżetowych Polski przedwrześniowej, taka jest ona dziś jeszcze we wszystkich państwach kapitalistycznych. Jednocześnie kraje kapitalistyczne poważną część swych wydatków — Francja na przykład, jedną czwartą — przeznaczają na zbrojenia, na przygotowanie nowej, zbrodniczej wojny imperialistycznej.

Nasz tegoroczny budżet, znacznie większy, niż w roku ub., świadczy o wielkiej dynamice rozwoju naszej gospodarki narodowej, a jednocześnie jest wyrazem przemian ustrojowych, jakie nastąpiły na naszych ziemiach. Przeznaczając na rozwój gospodarki narodowej 43,5 proc., na obronę i bezpieczeństwo 10,2 proc., na wydatki administracyjne zaledwie 8 procent, na wydatki inne 5,7 proc. ogólnych wydatków państwowych — państwo nasze poważną część wydatków, bo 32,6 proc. przeznacza na **oświatę, naukę, potrzeby kulturalne, zdrowie i opiekę społeczną.**

W ten sposób budżet nasz, przeznaczając poważne środki finansowe na rozbudowę naszej gospodarki narodowej, jednocześnie **pomnaża dotychczasowe zdobycze świata pracy.**

Nasz budżet jest wyrazem sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, **zapewniającego nieustanny rozwój gospodarczy Polski i wzrastający nieustannie poziom życiowy mas pracujących.**

Pobieżne chociażby zapoznanie się z naszym budżetem wykazuje dobitnie, **na co obracane są owoce naszej codziennej pracy, czemu służą rezultaty usilnych starań o coraz lepszą, coraz większą produkcję.**

Świat pracy stał się w Polsce Ludowej pełnoprawnym gospodarzem swego państwa i wie, że każdy wyprodukowany dodatkowo metr tkaniny, każda wydobyta dodatkowo bryła węgla, każdy uzyskany dodatkowo plon w rolnictwie — służy jednemu celowi: **wzmocnieniu sił naszego państwa, utrwaleniu pokoju i skróceniu naszej drogi do dobrobytu, do socjalizmu.**

S. K.

Depesze gratulacyjne w 60 rocznicę urodzin tow. Mołotowa

od Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

Do

Towarzysza WIACZESŁAWA MOŁOTOWA

Moskwa — Kreml

W sześćdziesiątą rocznicę Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w swoim własnym serdeczne życzenia pomyślności i długich lat pracy dla dobra wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego — ostoi i nadziei wszystkich ludzi, walczących na całym świecie o pokój i o socjalizm.

Polska klasa robotnicza zna Wasz wkład do dzieła narodowego i społecznego wyzwolenia Polski i utrwalenia jej niepodległości i granic.

Polska klasa robotnicza zna Was jako wiernego towarzysza broni Wielkiego Stalina, jako niezłomnego bojownika o sprawę robotniczą, o pełne zwycięstwo komunizmu.

Przewodniczący Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
(—) BOLESŁAW BIERUT

od Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza

W. M. MOŁOTOW

Zastępca Prezesa Rady Ministrów ZSRR

Moskwa — Kreml

Z okazji sześćdziesięciolecia urodzin zasyłam w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym najserdeczniejsze życzenia.

Naród polski wysoko ceni w Panu nieugiętego bojownika o socjalizm, jednego z czołowych budowniczych wielkiego Związku Radzieckiego, niestrudzonego szermierza w walce o pokój świata, której przewodzą bohaterskie narody radzieckie. Widzi on w Panu swego szczerego przyjaciela, współtwórcę braterstwa łączącego nierozerwalnie nasze państwa i narody.

Życzę Panu dalszej owocnej pracy dla dobra swojej ojczyzny i całej ludzkości.

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Orędzie w obronie pokoju

wręczyła przewodniczącym obu izb Rady Najwyższej ZSRR

delegacja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Moskwa (PAP). Na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia przez delegację Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju orędzia Komitetu przewodniczącym obu Izb Rady Najwyższej ZSRR.

W sali Gieorgiewskiej obecni byli m. in.: sekretarz prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Gorkin, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR — Chochłow, Lichaczow, Leonow, Fadiejew, członkowie radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — akademik Grekow, pisarz Tichonow, poeta Surkow, akademik Wołgin, kompozytor Szostakowicz, reżyser filmowy Pudowkin i publicysta Zasławski.

Zgromadzeni powitali długotrwałymi oklaskami wchodzących na salę przewodniczącego Rady Związku — Kuzniecowa i przewodniczącego Rady Narodowości — Parfionowa oraz członków delegacji Stałego Komitetu z Yves Farge na czele.

Przewodniczący Rady Związku— **Kuzniecow**, podkreślił w swym przemówieniu, że orędzie w obronie pokoju spotka się z aprobatą i poparciem zarówno wszystkich ludzi dobrej woli, jak też i rządów, które nie słowem, lecz czynem składają dowody, iż gotowe są bronić pokoju.

Z kolei **Yves Farge**, dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego delegacja doznała w Związku Radzieckim, złożył w imieniu Komitetu na ręce przewodniczącego obu Izb Rady Najwyższej ZSRR orędzie, wzywające wszystkie kraje do redukcji budżetów wojskowych, zmniejszenia stanu liczebnego sił zbrojnych oraz zakazu stosowania broni atomowej.

Życząc Stałemu Komitetowi i reprezentowanemu przezeń światowemu ruchowi obrońców pokoju dalszych sukcesów w ich walce i wyrażając przeświadczenie, że siły pokoju zdołają okiełznać siły agresji, Kuzniecow — wśród burzliwych owacji — oświadczył w końcowym przemówieniu, że propozycje Komitetu zostaną rozpatrzone przez Radę Najwyższą ZSRR.

Kobiety robotniczej Łodzi wzmogą swe wysiłki

dla przyspieszenia marszu Polski do socjalizmu

Centralna Akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Działaczki Ligi Kobiet, przodownice łódzkich zakładów pracy i przedstawicielki spółdzielni produkcyjnych województwa, zgromadziły się wczoraj na uroczystej akademii w Teatrze im. Jaracza.

Barwny widok przedstawiała sala, w której zajęły miejsca m. in. gospodynie wiejskie w regionalnych strojach. Radosnym podnieceniem promieniały twarze zebranych. Wszak to dzisiaj ich święto, święto robotnic i chłopek, święto pokoju, którego symbolem jest gołąb, niosący ludom świata gałązkę oliwną.

Wśród przodownic zasiedli w prezydium przedstawiciele władz partyjnych i samorządowych z prezydentem tow. Minorem i I sekretarzem WK i ŁK PZPR tow. Dworakowskim na czele.

Tow. Dworakowski wita zebrane kobiety, składając im życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej. Gdy wspomina o uchwale Biura Politycznego KC PZPR o pracy wśród kobiet, na sali zrywa się burza oklasków. Podnoszą się okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego tow. Bieruta. Kobiety rozumieją, że tylko pod przewodnictwem i pod opieką Partii urzeczywistnić mogą swe dążenia.

Na trybunie staje kierownik wydziału kobiecego KŁ PZPR tow. Kędrakowa.

— Dzieje walk kobiety o wyzwolenie spod ucisku kapitalistycznego i o pełne uprawnienie — mówi tow. Kędrakowa — mają dzisiaj swą specjalną wymowę.

W krajach kapitalistycznych kobiety jeszcze ciężko muszą walczyć o swe prawa. W krajach demokracji ludowej, którym przewodzi Związek Radziecki, kobieta jest współbudowniczym lepszego jutra, bojownikiem o socjalizm. Najlepszym wyrazem tego są zobowiązania produkcyjne podejmowane dla uczczenia świąt robotniczych.

Wśród ciszy panującej na sali tow. Kędrakowa składa meldunek z wykonanych już przez załogi kobiece zobowiązań na dzień 8 marca.

(Dokończenie na str. 2)

Bogaty plon pomnoży siły Polski Ludowej

Wspólna odezwa KC PZPR, NKW ZSL i Zarz. Gł. ZSCh

w sprawie wiosennej akcji siewnej

WARSZAWA, (PAP) — Zbliża się okres siewów wiosennych — pierwszych, siewów w Planie 6-letnim. W związku z tym KC PZPR, NKW ZSL i Zarz. Gł. ZSCh wydały wspólną odezwę w sprawie jak najlepszego przygotowania i terminowego wykonania tegorocznych prac wiosennych w polu.

Odezwa przypomina na wstępie szczególne zadania, jakie ma do wypełnienia rolnictwo polskie w okresie wiosennym, a więc obsianie ponad 9 milionów ha ziemi, zlikwidowanie resztek istniejących jeszcze odłogów, uzyskanie lepszych plonów z hektara, zwiększenie obszaru zasiewu pszenicy, jęczmienia oraz roślin przemysłowych i pastewnych. W tym roku istnieją lepsze niż w latach poprzednich możliwości poprawy jakości upraw, gdyż Państwo dostarczyło rolnictwu 6.700 nowych traktorów i wiele innych maszyn rolniczych, ok. 1 miliona ton nawozów sztucznych oraz ponad 2 miliardy zł kredytu na zakup ziarna, nawozów i wynajem maszyn.

„Aby siewy przeprowadzone zostały sprawnie, aby pomoc Państwa wykorzystana została celowo i sprawiedliwie, niezbędny jest zbiorowy wysiłek mas pracujących na wsi" — głosi odezwa i apeluje, aby w zebraniach gromadzkich, poświęconych wiosennej kampanii siewnej, brali masowy i czynny udział wszyscy mieszkańcy wsi, aby rolnicy wykorzystywali rady i wskazówki gminnych instruktorów rolnych, rozszerzyli kontraktację roślin, uprawę pszenicy, jęczmienia, roślin przemysłowych i pastewnych, oraz organizowali się w grupy producentów.

Odezwa podkreśla, że mało i średniorolni chłopi nie są zdani na własne tylko siły, mają za sobą wydatną pomoc klasy robotniczej i Państwa Ludowego, które zagwarantowało im pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy sąsiedzkiej, z kredytów, z nawozów i z ziarna siewnego, z usług spółdzielczych ośrodków maszynowych i z usług spółdzielczości.

W związku z tym odezwa wzywa mało i średniorolnych chłopów, aby śmiało zwalczali wszelkie wybiegi bogaczy, którzy chcieliby uchylać się od obowiązku udzielania pomocy sąsiedzkiej, spekulować na opłatach lub wykorzystać dekret o pomocy sąsiedzkiej dla swoich celów, aby nie pozwolili bogaczom pozostawiać w swych gospodarstwach ważnych odłogów.

Odezwa zwraca się następnie **do robotników i pracowników PGR,** wzywając ich do jak najlepszego przygotowania się do siewów wiosennych i do zwiększenia wydajności pracy.

Ze szczególnie gorącym apelem zwraca się odezwa **do członków spółdzielni produkcyjnych,** które są przedmiotem specjalnego zainteresowania chłopów okolicznych wsi. **„Pamiętajcie, że wasza spółdzielnia musi być wzorem i przykładem dobrej gospodarki i sprawności dla okolicznych gromad. Zakończcie w terminie wszelkie przygotowania. Wzorowo obsiewajcie swoje spółdzielcze pola".**

W dalszym ciągu odezwa apeluje **do traktorzystów i traktorzystek** o dbałość o maszyny, o wykonywanie i przekraczanie norm; **do robotników i pracowników Państwowych Ośrodków Maszynowych** o jak najwydatniejszą pomoc dla spółdzielni produkcyjnych; **do robotników i pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa** o terminowe i wzorowe wykonanie remontu wszystkich maszyn rolniczych; **do pracowników gminnych spółdzielni** i ich powiatowych związków o sprawne, szybkie i sprawiedliwe zaopatrywanie wsi w artykuły przemysłowe i inne, potrzebne do produkcji rolnej.

Odezwa apeluje wreszcie **do robotników i pracowników z brygad łączności,** wzywając ich, by śpieszyli chłopom z pomocą w remontach maszyn rolniczych i zacieśniali w ten sposób więzy serdecznej przyjaźni pomiędzy robotnikiem i chłopem pracującym, umacniając sojusz robotniczo - chłopski.

„Mobilizujcie wszystkie siły — głosi w zakończeniu odezwa — do wykonania i przekroczenia zadań wiosennej akcji siewnej, do terminowego zakończenia wszelkich prac przygotowawczych, do wczesnego rozpoczęcia i szybkiego zakończenia wiosennych siewów.

Pamiętajcie, że każdy dzień zwłoki to strata dla Państwa i strata dla chłopa.

Im większy obszar zasiejemy, im lepiej siewy przeprowadzimy, tym większy plon zbierzemy.

A plon pomnoży siły Polski Ludowej, podniesie dobrobyt mas pracujących wsi i miasta, a tym samym wzmocni nas w naszej walce o trwały pokój".

Komunikat

Dziś, dnia 9 bm. o godz. 17 w sali „Ogniska" przy ul. Moniuszki 4 odbędzie się

Narada Aktywu Związkowego

Wstęp za zaproszeniami.

KOMITET ŁÓDZKI i WOJEWÓDZKI PZPR

OKRĘGOWA RADA ZW. ZAWODOWYCH

Sprawiedliwy wyrok w procesie agentów wywiadu USA w Bułgarii

8 bm. sofijski Sąd Okręgowy ogłosił sentencję wyroku w procesie grupy szpiegów bułgarskich, pracujących dla wywiadu amerykańskiego.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni szpiegostwa.

Sąd skazał: **oskarżonego SZIPKOWA — na 15 lat więzienia, RINDOWĄ — na 12 lat więzienia, oskarżonego KRATUNKOWA — na 10 lat więzienia, oskarżonego CANOWA — na 6 lat i 8 miesięcy więzienia, oskarżonego MALCZEWA — na 4 lata i 5 miesięcy więzienia.**

W motywach wyroku sąd m. in. podkreślił, że łagodny w porównaniu z ogromem zbrodni wyrok, wymierzony został po wzięciu pod rozwagę, jako okoliczności łagodzącej — całkowitego przyznania się oskarżonych do winy.

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 9 marca br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy Górnej.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Kobiety robotniczej Łodzi pomnożą swe wysiłki

dla przyspieszenia marszu Polski do socjalizmu

Centralna Akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Teatrze im. Jaracza w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

— Kobiety z PZPB Nr 3 zorganizowały 40 zespołów długofalowego współzawodnictwa, w PZPB Nr 2 powstało 260 zespołów. W PZPB im. Stalina przeprowadzono akcję szkolenia młodocianych tkaczy. Kobiety PZPDz im. Duracza wyprodukowały ponad plan 12 tys. sztuk bielizny.

Gromkimi oklaskami przyjmują zebrani te meldunki.

— Niech żyją przodownicy pracy! Niech żyje czyn im. 8 Marca! — Wywołane okrzykami zjawiają się na podium znane łódzkiej klasie robotniczej przodownice pracy. Tow. Sierankowska z PZPB Nr 5 wita delegację chłopską. Szczere, serdeczne słowa wywołują łzy wzruszenia w oczach gospodyń wiejskich. Rozumieją one dobrze, że tylko idąc ręka w rękę z kobietami z miast i wzorując się na ich osiągnięciach zbudują lepszą przyszłość dla siebie i swych dzieci.

Następnie przemawia tow. Szewczykowa z PZPB Nr 3, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Zapał i entuzjazm dźwięczy w jej głosie — gdy oznajmia zebranym swe zobowiązanie długofalowe.

— Kobiety, tylko pracą walczymy o pokój! Kobiety, tylko w ten sposób odniesiemy zwycięstwo! — woła tow. Szewczykowa, a entuzjazm jej jak iskra udziela się zebranym. Murami teatru wstrząsają potężne okrzyki na cześć pokoju, na cześć wodza światowego obozu pokoju — Tow. Stalina.

I już nie milkną oklaski i nie ma końca okrzykom, gdy przemawia tow. Michalska — gospodyni ze spółdzielni produkcyjnej Jackowice, powiat Łask. Żywy oddźwięk na sali budzą jej słowa. Proste słowa chłopki, która większość swego życia pracowała jako wyrobnica w pańskim majątku. Tow. Michalska opowiada o swoim obecnym życiu. Teraz dopiero poczuła, że jest wolnym człowiekiem.

W słowach tow. Michalskiej brzmi prawdziwe, głębokie uczucie, gdy nawołuje wszystkie kobiety wiejskie do organizowania spółdzielń produkcyjnych.

Przewodniczący ORZZ — członek Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Krzywański, odczytuje tekst Apelu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Każdy punkt Apelu spotyka się z żywiołową owacją zebranych.

A potem następuje najbardziej uroczysta część akademii — **odsłonięcie sztandaru Ligi Kobiet, którego dokonuje przewodnicząca Zarządu - sędzia Bartnicka,** oraz odznaczenie orderami zasłużonych działaczek Ligi Kobiet.

Przewodniczący MRN tow. Andrzejak dekoruje Krzyżami Zasługi — tow. Ciesielską — sekretarza Zarządu LK, tow. Rutkowską — drugiego sekretarza Podst. Org. Part. przy PZPB Nr 2, tow. Woźniakową — przewodniczącą rady zakładowej Nowej Tkalni PZPB im. Stalina, tow. Jakutowicz — przewodniczącą LK przy PZPB Nr 4 oraz tow. Herbichową — pełniącą tę samą funkcję w PZPB Nr 3.

Następnie zebrani postanawiają wysłać depeszę do Prezydenta RP. Bolesława Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, do przewodniczącej i wiceprzewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz do Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Jednogłośnie przyjmują rezolucję uchwaloną z okazji dzisiejszej uroczystości.

Kobiety robotniczej Łodzi, zebrane na akademii składają w rezolucji przyrzeczenie, że **trwać będą wiernie na swym posterunku, że będą zwielokrotniać swe wysiłki celem przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego, planu dobrobytu i pokoju.**

Rezolucja kończy się słowami:

— Kobiety łódzkie dziękują Biuru Politycznemu KC PZPR za ogłoszenie historycznej uchwały dającej wyraz zrozumieniu doniosłości ruchu kobiecego. W związku z uchwałą przyrzekają jeszcze ofiarniej pracować celem skrócenia drogi do socjalizmu.

O pokój i socjalizm walczą kobiety polskie

wraz z kobietami pracującymi świata

Uroczysta akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — „Międzynarodowy Dzień Kobiet — to dzień mobilizacji sił do walki o pokój" — „Niech żyje międzynarodowa solidarność kobiet w walce o pokój" — „Czyn 8 marca, to pierwszy wkład kobiet w realizację Planu 6-letniego" — pod tymi hasłami odbyła się w Warszawie uroczysta akademia kobiet stolicy w dniu 8 marca.

Do wspaniale udekorowanej sali „Roma" przybyli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz niezliczone rzesze delegatek Ligi Kobiet, kół gospodyń wiejskich, ZSCH, przodownic pracy z fabryk i spółdzielni produkcyjnych oraz gospodyń domowych. Liczne delegacje kobiet wystąpiły w barwnych strojach regionalnych.

Po zagajeniu uroczystości przez ob. St. Legecową, na trybunę wstąpiła przedstawicielka Zarz. Gł. L.K. wiceminister tow. E. Krassowska.

Przemówienie tow. Krassowskiej

Wiceminister tow. Eugenia Krassowska stwierdza, na wstępie swego przemówienia, że Święto Kobiet stało się jedną z form mobilizacji wszystkich sił postępu na świecie do walki o wyzwolenie społeczne i polityczne kobiety, o szczęśliwszą przyszłość dziecka, o obalenie ustroju wyzysku i niesprawiedliwości — ustroju kapitalistycznego i o budowę nowego, sprawiedliwego ustroju.

Nie można bowiem rozstrzygać sprawy równouprawnienia kobiet bez zmiany ustroju.

Jakże prawdziwe i mądre są słowa wielkiego wodza proletariatu LENINA, który powiedział: „Równość wobec prawa nie oznacza jeszcze równości w życiu. Trzeba, aby kobieta pracująca osiągnęła równość z mężczyzną nie tylko wobec prawa, lecz i w życiu".

Jest kraj na świecie, który w całej pełni zrealizował tę zasadę. **Tym krajem jest Związek Radziecki.**

Kobiety całego świata, wzmagając walkę o pokój i postęp, miały przed oczyma przykład kobiet radzieckich, pełnoprawnych budowniczych i gospodarzy nowego społeczeństwa.

Kobiety Związku Radzieckiego i kobiety krajów demokracji ludowej w dniu swego międzynarodowego święta manifestują gorące przywiązanie do swoich rządów, które realizują wolę ludu, które wyzwoliły kobietę z ucisku, z zacofania i stworzyły warunki dla uczynienia z niej wolnej, pełnoprawnej obywatelki.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Krassowska przeciwstawia wspaniałym osiągnięciom kobiet radzieckich — ciężką sytuację kobiet pracujących w krajach kapitalistycznych.

Następnie, omawiając przemiany społeczne na wsi polskiej oraz opiekę nad matką i dzieckiem, zapewnioną dzięki olbrzymiemu wysiłkowi Państwa Ludowego, tow. Krassowska stwierdza:

Kobiety polskie widzą coraz jaśniej, jak wielką opieką i troską otacza je nasz Ludowy Rząd.

W dniu swego Święta przesyłają wyrazy wdzięczności na ręce Prezydenta Bolesława Bieruta i przyrzekają nieustępliwie bronić osiągniętych już zdobyczy i coraz pełniej korzystać z tych praw i możliwości, jakie Ludowy Rząd przed nimi otworzył.

Tow. Krassowska podkreśla przodującą rolę PZPR w walce o faktyczne równouprawnienie kobiety, przypomina o ostatniej uchwale Biura Politycznego PZPR, która jest wyrazem troski o kobietę pracującą i nawołuje do wzmożonego wysiłku celem wykonania zadań Planu 6-letniego.

Kończąc swe przemówienie tow. Krassowska oświadcza:

Z całą siłą naszych gorących serc odpowiadamy na apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Potrafimy utrwalić sprawiedliwy pokój na świecie.

Ślemy gorące pozdrowienia kobietom radzieckim z zapewnieniem, że będziemy coraz bardziej zacieśniać z nimi więzy międzynarodowej solidarności w imię socjalizmu i pokoju.

W dniu naszego międzynarodowego święta kierujemy oczy ku wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ku jego genialnemu Wodzowi STALINOWI, z ufnością i wiarą, że pod jego przewodnictwem zwycięża siły postępu i pokoju nad siłami wyzysku i niesprawiedliwości.

Poszczególnym fragmentom przemówienia wiceministra Krassowskiej towarzyszyły okrzyki: „Pokój zwycięży", „Niech żyje Polska Ludowa, krocząca ku socjalizmowi", „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący ukochany Towarzysz Bierut, niech żyją!

Zgromadzone kobiety powstają z miejsc i entuzjastycznie skandują: „STALIN, POKÓJ, BIERUT".

Jednogłośnie zostaje przyjęta rezolucja, wzywająca robotnice fabryk warszawskich, inteligentki pracujące, kobiety, żony i matki Warszawy do jeszcze większego zwarcia szeregów w walce o pokój i o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Zgromadzenie uchwaliło wysłanie pisma do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz do przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — **tow. Bolesława Bieruta**, w których zapewniają, że nieustępliwie walczyć będą o pokój w swojej codziennej pracy dla Polski Ludowej, że szerzyć będą **ideę solidarności międzynarodowej kobiet pracujących dla wzmocnienia sił pokoju i socjalizmu, którym przewodzi Józef Stalin.**

Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

* • *

Warszawa (PAP). 8 bm. w całym kraju, w zakładach przemysłowych, biurach, urzędach, w ośrodkach wiejskich odbyły się uroczyste akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W okolicznościowych referatach podkreślano doniosłą rolę kobiet w walce o trwały pokój, podniesienie dobrobytu mas pracujących, o pełne polityczne i społeczne wyzwolenie kobiet tych krajów, które wciąż jeszcze znajdują się pod uciskiem imperialistycznym.

Wśród podniosłego nastroju, pełnego optymizmu i wiary w lepszą, radośniejszą przyszłość wszystkich kobiet świata, padały okrzyki na cześć Związku Radzieckiego — ostoi pokoju światowego — kraju pełnego równouprawnienia kobiety, na cześć Wodza pokoju — Józefa Stalina.

Brutalny atak policji w Duesseldorfie na uczestniczki pokojowej manifestacji

BERLIN (PAP) — Jak donosi agencja ADN, w Duesseldorfie odbył się wiec z udziałem wielu tysięcy kobiet i mężczyzn — przedstawicieli wszystkich warstw ludności północnej Nadrenii-Westfalii.

Po wiecu odbyła się potężna manifestacja w obronie pokoju, poświęcona Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

Przeciwko demonstrantom rzucono oddziały policji. Auta policyjne w pełnym biegu najechały na szeregi demonstrantów, wśród których większość stanowiły kobiety. Wiele z nich wpadło pod koła aut. Wiele kobiet zostało pobitych pałkami.

Mężczyźni, którzy brali udział w demonstracji oraz oburzeni przechodnie wystąpili w obronie kobiet. Doszło do zaciekłych starć. Ściągnięte posiłki policyjne rozproszyły uczestników demonstracji, dokonując licznych aresztowań.

Reakcyjna większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego

uchwaliła represyjną ustawę antyrobotniczą

Genewa (PAP). Z Paryża donoszą, że po całonocnym burzliwym posiedzeniu reakcyjna większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego uchwaliła w środę o 8 rano votum zaufania dla rządu Bidault, a jednocześnie tekst antyrobotniczej ustawy, karzącej więzieniem udział w strajkach w obronie pokoju oraz przeciwstawianie się fabrykacji lub przewozowi sprzętu wojennego.

Votum zaufania i tekst ustawy antyrobotniczej uchwalone zostały 393 głosami prawicowych posłów i deputowanych socjalistycznych (SFIO) przeciwko 186 głosom komunistów i deputowanych postępowych. — 27 deputowanych wstrzymało się od głosu.

Przed głosowaniem przewodniczący komunistycznej grupy parlamentarnej tow. Duclos wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Za to, że nasi deputowani powiedzieli kilka słów prawdy pod adresem rządu, wysługującego się imperialistom amerykańskim i podżegaczom wojennym, przewodniczący Zgromadzenia wzywa przeciwko nim policję.

Rząd obecny tak samo nie jest rządem francuskim, jak nie był nim rząd Petaina w czasie okupacji niemieckiej. Rząd obecny pozostaje w służbie obcego mocarstwa i „stronnictwo amerykańskie" zjednoczyło się, aby uchwalić tę zbrodniczą ustawę antyrobotniczą. Te same reakcyjne partie — od stronnictwa Bluma do stronnictwa de Gaulle'a — które chcą przeforsować tę ustawę, przygotowują nową ordynację wyborczą, zmierzającą do pozbawienia klasy robotniczej jej przedstawicielstwa w parlamencie. Reakcja chce zagłuszyć głos klasy robotniczej. Nie zda się to na nic! Wszyscy uczciwi Francuzi, cała ludność pracująca Francji zjednoczą się w walce przeciwko waszej faszystowskiej ustawie, zjednoczą się, by pokonać waszą zgniłą, reakcyjną koalicję.

Podczas przemówienia deputowanego komunistycznego Billoux, który zdemaskował m. in. kontakty pewnych deputowanych prawicy z rządem Vichy, sala posiedzeń Zgromadzenia stała się widownią gorszących zajść. Reakcyjni posłowie rzucili się na Billoux i innych deputowanych komunistycznych, usiłując usunąć ich przemocą z sali. Na wezwanie przewodniczącego Herriot, który zawiesił posiedzenie, interweniowała straż porządkowa Zgromadzenia.

Olbrzymia fala strajków ogarnia całą Francję

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, komitet porozumiewawczy pracowników elektrowni i gazowni, obejmujący CGT, Chrześcijańskie Związki Zawodowe, FO i Generalną Konfederację Kadr ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że 85 proc. personelu gazowni i elektrowni wypowiedziało się za strajkiem.

Rozmowy przeprowadzone z ministrem przemysłu i handlu nie dały żadnych rezultatów.

W konsekwencji komitet porozumiewawczy wzywa wszystkich pracowników elektrowni i gazowni do przystąpienia do akcji strajkowej 8 marca o godz. 12 w nocy.

Strajk pracowników metra i autobusów trwa nadal. Komitet strajkowy ogłosił komunikat, w którym wzywa do wzmocnienia jedności akcji. **500 tys. metalowców kontynuuje akcję strajkową na terenie całej Francji.** Strajk rozszerzył się na Alzację i okręg Douai.

W środę odbyły się manifestacje na terenie całej Francji z okazji Dnia Walki robotników budowlanych.

W chwili obecnej strajkuje we Francji **40 tys.** robotników budowlanych. W Paryżu strajk rozszerzył się na 8 dalszych przedsiębiorstw budowlanych.

25 tys. pracowników zakładów ubezpieczeniowych okręgu paryskiego przystąpiło do strajku w odpowiedzi na apel wszystkich organizacji związkowych. Do akcji przystąpili również pracownicy przedsiębiorstw ubezpieczeniowych w Le Mans.

W przemyśle chemicznym strajkuje 22 tys. robotników.

W środę rano **4 tys. robotników okręgu lyońskiego** rozpoczęło strajk nieograniczony.

Wspaniały rozkwit kultury socjalistycznej

Nagrody Stalinowskie w dziedzinie literatury i sztuki za r. 1949

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA. — W Moskwie opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu NAGRÓD STALINOWSKICH za wybitne prace w dziedzinie LITERATURY I SZTUKI za rok 1949.

Szesnastu nagrodami odznaczono dzieła prozy artystycznej.

Nagrodę I stopnia w wysokości 100.000 rubli przyznano **Siemionowi Babajewskiemu** za powieść pt. „Światło nad ziemią", nagrodę II stopnia w wysokości 50.000 rubli przyznano Fiodorowi Gładkowowi za „Opowieść o dzieciństwie", Sadridżinowi Ajni za powieść „Buchara", Emanuelowi Kazakiewiczowi za powieść „Wiosna nad Odrą", Natanowi Rybakowi za powieść „Rada perejasławska", Konstantemu Siedych za powieść „Dauria", Aleksandrowi Wołoszynowi za powieść „Ziemia Kuźniecka".

Dziewięciu pisarzy odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie POEZJI Nagrody Stalinowskie II stopnia przyznano czterem poetom radzieckim: Aleksandrowi Jaszinowi, Sulejmanowi Rustamowi, Agni Barto i Józefowi Griszaszwili. Pięciu poetów odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie TWÓRCZOŚCI DRAMATYCZNEJ Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano Wsiewołodowi Wiszniewskiemu za sztukę „Pamiętny rok 1919", nagrodę II stopnia przyznano Sergiuszowi Michałkowowi za sztuki: „Chcę wrócić do domu" i „Ilia Gołowin". Konstantemu Simonowowi za sztukę „Obcy cień", Borysowi Ławreniewowi za sztukę „Głos Ameryki".

W dziedzinie FILMÓW ARTYSTYCZNYCH Nagrodą Stalinowską I stopnia odznaczono reżyserów, autorów scenariuszy, operatorów i artystów — współtwórców następujących filmów: **„Upadek Berlina", „Bitwa Stalingradzka", „Spotkanie nad Łabą", „Akademik Iwan Pawłow".**

Nagrodę II stopnia przyznano realizatorom i wykonawcom czołowych ról filmu **„Rajnis"**, a nagrodę III stopnia realizatorom i wykonawcom filmów „Szczęśliwej żeglugi" i „Konstanty Zasłonow".

Rada Ministrów ZSRR odznaczyła Nagrodami Stalinowskimi 19 twórców wybitnych UTWORÓW MUZYCZNYCH. Nagrodę I stopnia przyznano kompozytorowi **Reinholdowi Glijerowi za muzykę do baletu „Jeździec miedziany" oraz Dymitrowi Szostakowiczowi, za oratorium „Pieśń o lasach"** oraz za muzykę do filmu **„Upadek Berlina".** Nagrody Stalinowskie przyznano również wielu radzieckim muzykom za ich działalność koncertową.

Trzynaście nagród przyznano w dziedzinie MALARSTWA. Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano **Michałowi Chmielko za obraz „Triumf zwycięskiej ojczyzny" oraz grupie** malarzy azerbejdżańskich i majstrów tkackich, **za wykonanie dywanu artystycznego ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina. M. in. nagrodę II stopnia przyznano Kukryniksom (Kryłow, Kuprianow, Sokołow).**

Sześć nagród przyznano rzeźbiarzom. Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano **Eugeniuszowi Wuczeticzowowi za pomnik wzniesiony w Berlinie ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walce z faszyzmem.**

Siedem nagród przyznano radzieckim architektom.

Poza tym szereg nagród przyznano w dziedzinie sztuki teatralno-dramatycznej i w dziedzinie sztuki teatralnej.

45 tys. ton węgla ponad plan!

Doskonałe wyniki pracy kopalń wałbrzyskich w pierwszym miesiącu współzawodnictwa długofalowego

WAŁBRZYCH (PAP). — Pierwszy miesiąc współzawodnictwa długofalowego przyniósł brygadom zespołowym kopalń wałbrzyskich duży sukces. **Ogólna nadwyżka w stosunku do planu wynosi dla wszystkich brygad kopalń wałbrzyskich ponad 45 tys. ton węgla.**

Najlepsze wyniki uzyskała brygada Stanisława Magiery z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY" — 272 proc. normy, brygada Matylewicza z kop. „MIESZKO" — 266 proc. normy, Pawła Siernego z kop. „VICTORIA" — 236 proc. normy i Józefa Harboty z kop. „BIAŁY KAMIEŃ" —219,9 proc. normy.

Na szczególną uwagę zasługuje sukces brygady Harboty. Brygada ta powstała w październiku i w pierwszym miesiącu istnienia wyrobiła **121 proc. normy.** Już w styczniu wysunęła się na piąte miejsce, a obecnie dzięki ofiarnej pracy jej ośmiu uczestników, punktualności i dobrej organizacji pracy przez brygadzistę, zdobyła pierwszeństwo w kopalni.

Pracownicy Służby Zdrowia

zapoznają się ze zdobyczami nauki radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Pragnąc upowszechnić i jak najszerzej wykorzystać wspaniałe osiągnięcia przodującej medycyny radzieckiej, Ministerstwo Zdrowia zorganizowało szereg spotkań aktywistów i członków Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia z wybitnymi naukowcami i działaczami służby zdrowia, którzy powrócili niedawno ze Związku Radzieckiego, gdzie bawili na zaproszenie ministra zdrowia ZSRR prof. dr. Smirnowa.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się w dniu 7 bm. **w Białymstoku,** gdzie wygłosił odczyt wiceminister zdrowia **dr. Sztachelski.** Odczyt wzbudził wśród miejscowych pracowników Służby Zdrowia ogromne zainteresowanie.

Zarówno lekarze jak i personel pomocniczy zadawali szereg pytań, interesując się żywo metodami pracy medycyny radzieckiej we wszystkich dziedzinach.

Dalsze prelekcje, odczyty i pogadanki odbędą się w najbliższym czasie **we wszystkich miastach wojewódzkich.** W skład grupy prelegentów wchodzą m. in. **wiceminister Sztachelski, znakomity chirurg docent Manteuffel, wybitny specjalista chorób płucnych docent dr. Hornung,** dyrektorzy poszczególnych departamentów w Min. Zdrowia i inni.

Rosną szeregi KP Włoch

Rzym (PAP). Sekretariat Komunistycznej Partii Włoch podał do wiadomości, że do dnia 28 lutego wydano 2.054.509 legitymacji partyjnych oraz 393,154 legitymacji młodzieżowej organizacji komunistycznej. Odpowiednie cyfry w lutym 1949 r. wynosiły 1.674.086 i 214.577.

Wzrost liczby członków Partii Komunistycznej i Związku Młodzieży Komunistycznej w ciągu jednego roku przekracza zatem cyfrę 470 tysięcy.

Konferencja intelektualistów francuskich w obronie pokoju

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, dziś o godzinie 16 rozpocznie się w gmachu merostwa w Ivry (pod Paryżem) konferencja intelektualistów francuskich w obronie pokoju.

Z ramienia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w obradach konferencji weźmie udział znany dramaturg radziecki — **Korniejczuk. Na otwarcie konferencji przybędzie również Iwaszkiewicz.**

ZE SPORTU

1 Maja Łódź powita kolarzy startujących w wyścigu Warszawa-Praga

Pomimo, że od międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga dzieli nas jeszcze przeszło 6 tygodni, organizatorzy tej popularnej imprezy „Rude Pravo" i „Trybuna Ludu" przystąpili już do pierwszych prac organizacyjnych na trasie przez którą będzie szedł wyścig.

Łódź będzie witała kolarzy tak jak dwa lata temu w dniu 1 maja. Ponieważ metę umieszczono nie w Helenowie, ale na stadionie ŁKS Włókniarz, trzeba było zmienić trasę w granicach naszego miasta. Otóż kolarze, jadąc od strony Chojen wydostaną się przez Rzgowską i Plac Reymonta na Plac Wolności, skąd przez Bandurskiego, Kopernika i Karolewską skierują się wprost na stadion. Wjazd od strony trybun.

Przybycie kolarzy poprzedzi impreza lekkoatletyczna, w której udział wezmą mistrzowie Polski, a między innymi zobaczymy Stawczyka, który spotka się z obiecującym Antonowiczem (ŁKS Włókniarz).

Następnego dnia — 2 maja kolarze wyruszą do Wrocławia.

Start honorowy nastąpi sprzed redakcji „Głosu Robotniczego", po czym zawodnicy przejadą w wolnym tempie ulicami: Piotrkowską i Pabianicką.

Start ostry **nastąpi przed parkiem** Wenecja.

60 LAT ŻYCIA - 45 LAT WALKI

W dniu 60 rocznicy urodzin tow. Wiaczesława Mołotowa

Narody radzieckie, a wraz z nimi naród polski i masy pracujące całego świata obchodzą dziś 60 rocznicę urodzin tow. Wiaczesława Mołotowa, wielkiego rewolucjonisty, niestrudzonego bojownika o pokój, o postęp, o socjalizm, o komunizm. Obchodzą równocześnie 45 rocznicę walk tow. Mołotowa pod sztandarem partii Lenina - Stalina, pod sztandarem socjalizmu i komunizmu.

W artykule zamieszczonym w stalinowskim numerze „Prawdy" tow. Mołotow, pisząc o znaczeniu wydawanych obecnie w językach wielu narodów świata prac Józefa Stalina, stwierdza:

„W naszych oczach rozwija się etap po etapie obraz genialnej twórczości Wielkiego Stalina w całej jego różnorodności i bogactwie duchowym. Oświetlono w nich ideami marksizmu — leninizmu najróżnorodniejsze praktyczne zagadnienia pracy partii bolszewickiej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, a równocześnie skomplikowane problemy naukowe z zakresu historii i filozofii. Wyjaśniono w nich najbardziej palące zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej i zarazem podstawowe zagadnienia ekonomiczne ZSRR, jak również różne okresy rozwoju krajów świata kapitalistycznego"...

„Staje się przy tym zrozumiała wyjątkowa rola osobista Towarzysza Stalina w dziele obrony naszej ojczyzny przed wrogami zewnętrznymi, poczynając od pierwszych lat istnienia władzy radzieckiej, jak również w konsekwentnym prowadzeniu radzieckiej polityki pokoju, która zawsze była i jest w dalszym ciągu głównym zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej".

Tow. Mołotow zrozumiał wyjątkową rolę towarzysza Stalina już wówczas, gdy w r. 1912 jako 22-letni młodzieniec spotkał się po raz pierwszy z przyszłym wodzem narodów radzieckich i międzynarodowego proletariatu i przyszłym wodzem światowego frontu postępu, pokoju i wolności. 22-letni Wiaczesław Mołotow (Skriabin) miał już wówczas za sobą siedmioletnią pracę rewolucjonisty.

Tow. Mołotow urodził się dnia 9 marca 1890 roku we wsi Kukarka (Wjatska gubernia).

Będąc uczniem szkoły w Kazaniu (dziś miasto Sowietsk) szybko wchodzi w krąg młodzieży rewolucyjnej. Jako 15-letni chłopiec bierze czynny udział w rewolucji 1905 roku, w kilka lat później, w 1909 r. zostaje po raz pierwszy aresztowany i zesłany na 2 lata do guberni Wołogodzkiej.

Z zesłania wraca do Petersburga, wstępuje na politechnikę, nawiązuje dawne kontakty i doprowadza do zjednoczenia bolszewickich organizacji studenckich. Od 1912 roku redaguje bolszewicką „Zwiezdę" i bierze udział w stworzeniu „Prawdy", w której zajmuje stanowisko sekretarza redakcji. W tym charakterze prowadzi ożywioną korespondencję z zagranicznym centrum Partii i osobiście z Leninem, od którego bezpośrednio otrzymuje wskazania.

Wybuch pierwszej wojny światowej zastaje tow. Mołotowa w Petersburgu. Konsekwentny uczeń Lenina i Stalina prowadzi bezkompromisową walkę z oportunistami i szowinistami, głosząc leninowskie zasady w sprawach wojny i rewolucji.

Po pewnym czasie widzimy go znów w Moskwie, gdzie odbudowuje organizację bolszewicką po ciosach zadanych jej w początkach wojny przez carską ochranę. Wydany ochranie przez prowokatora zostaje zesłany na 3 lata na Syberię, skąd wkrótce ucieka i wraca do Petersburga. Jesienią 1916 roku zostaje członkiem rosyjskiego biura KC Partii bolszewickiej.

Podczas Rewolucji Lutowej, jako przedstawiciel Partii wchodzi do Komitetu Wykonawczego Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych. Aż do powrotu Stalina jest jednym z głównych redaktorów „Prawdy".

Zbiera się VI Zjazd Partii. Mają zapaść doniosłe decyzje, dotyczące przygotowania powstania zbrojnego przeciwko władzy burżuazji, przeciwko rządowi Kiereńskiego.

„Lenin — czytamy w Historii WKP(b) — prześladowany przez szpiclów rządu tymczasowego nie mógł być obecny na Zjeździe, ale kierował nim z ukrycia przez swych współbojowników i uczniów w Piotrogrodzie: Stalina, Swierdłowa, Mołotowa, Ordżonikidze".

W dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej tow. Mołotow z polecenia Komitetu Centralnego Partii jest jednym z kierowników powstania w Piotrogrodzie, a następnie jednym z przywódców Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych.

Rewolucja zwycięża. Historia WKP(b) w rozdziale poświęconym zwycięstwu w wojnie domowej, poświęconym walkom z interwentami, wśród czynników, jakie złożyły się na zwycięstwo Armii Czerwonej, wymienia:

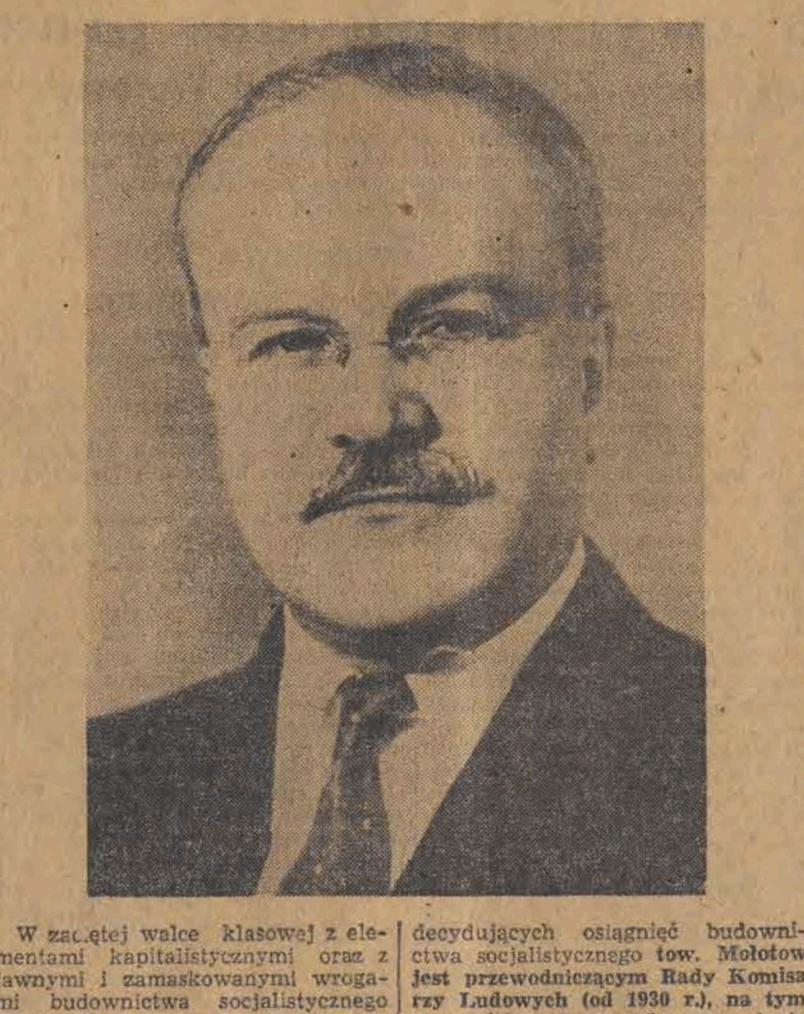
„Armia Czerwona zwyciężyła dlatego, że wychowaniem politycznym Armii Czerwonej zajmowali się tacy działacze, jak Lenin, Stalin, Mołotow, Kalinin, Swierdłow..."

Na czele Rady Gospodarki Ludowej północnego rejonu tow. Mołotow przeprowadza na tym terenie nacjonalizację przemysłu i wprowadza kontrolę robotniczą nad fabrykami. Po zakończeniu wojny domowej tow. Mołotow zostaje członkiem KC i sekretarzem KC RKP(b), a po XIV Zjeździe Partii — członkiem Biura Politycznego KC WKP(b).

Wybitną rolę odegrał tow. Mołotow w walce z grupami antyleninowskimi w Partii. Po zakończeniu wojny domowej odegrał on decydującą rolę w rozgromieniu trockistów na Ukrainie.

„Pod kierownictwem tow. Mołotowa — który był wówczas sekretarzem KC KP(b) Ukrainy — czytamy w Historii WKP(b) — bolszewicy Ukrainy rozgromili trockistów, szlapnikowowców. Komunistyczna Partia Ukrainy pozostała wierną ostoją Partii Leninowskiej". W latach późniejszych Partia kieruje tow. Mołotowa na wszystkie najważniejsze odcinki walki z trockistowskimi wrogami rewolucji. XIV Zjazd wysyła do Leningradu grupę delegatów, m. in. tow. tow. Mołotowa, Kirowa, Woroszyłowa, Kalinina, Andrejewa, aby wyjaśnili członkom leningradzkiej organizacji partyjnej zbrodniczą, krecią robotę trockistów i zinowiewowców.

Bolszewicy leningradzcy pozostali nadal w pierwszych szeregach Partii Lenina - Stalina.



W zaciętej walce klasowej z elementami kapitalistycznymi oraz z jawnymi i zamaskowanymi wrogami budownictwa socjalistycznego zwycięskie sukcesy osiąga pierwsza stalinowska pięciolatka. We wszystkich węzłowych zagadnieniach życia Związku Radzieckiego, w całej działalności Partii bolszewickiej, kierującej budową socjalistycznego przemysłu, kolektywizacją wsi, tow. Mołotow był jednym z najbliższych współpracowników Towarzysza Stalina.

W okresie pierwszej stalinowskiej pięciolatki, w okresie wielkich decydujących osiągnięć budownictwa socjalistycznego tow. Mołotow jest przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych (od 1930 r.), na tym stanowisku wprowadza w życie wszystkie uchwały Partii.

Na XVII Zjeździe (w styczniu 1934 r.) wygłasza referat o drugim pięcioletnim planie rozwoju gospodarstwa ZSRR, którego celem było zbudowanie w Związku Radzieckim społeczeństwa socjalistycznego. I plan ten został zrealizowany przed terminem.

Nadciągają chmury wojenne. Na próżno towarzysz Stalin ostrzega rządy burżuazyjne przed zbrodniczą polityką, która pogrąży świat w odmętach wojny.

Banda imperialistów pragnie rzucić Hitlera na Związek Radziecki, aby jego rękami obalić pierwszy kraj socjalizmu. W tym trudnym okresie tow. Mołotow obejmuje również stanowisko komisarza ludowego spraw zagranicznych.

Podczas wojny tow. Mołotow jest wiceprzewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych i wiceprzewodniczącym Komitetu Obrony Państwa. Wierny uczeń i najbliższy współpracownik towarzysza Stalina realizuje on stalinowskie tezy polityki ZSRR. U boku towarzysza Stalina bierze udział we wszystkich najważniejszych konferencjach, które przygotowywały zwycięstwo nad faszyzmem i miały przygotować trwały pokój.

Jest na konferencji w Teheranie i Jałcie, jest również w Poczdamie podczas wytyczania nowych granic Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie.

Na terenie ONZ, na konferencji pokojowej w Paryżu, na sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich mocarstw tow. Mołotow walczy o realizację stalinowskiej polityki pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów. Jego wystąpienia są prawdziwymi wydarzeniami politycznymi. Spokojnie, rzeczowo i nieugięcie dowodzi słuszności polityki pokoju, miażdżąc logiką argumentów wykrętne stanowisko przedstawicieli państw imperialistycznych.

Dnia 17 września 1946 roku tow. Mołotow w głośnym na cały świat wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP daje odprawę Byrnesowi i wszystkim imperialistom, którzy usiłowali by podważyć niewzruszoność naszej granicy.

„Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej w sprawie zachodnich granic Polski — stwierdza tow. Mołotow w tym wywiadzie — nie może być przez nikogo zachwiana. Fakty zaś świadczą o tym, że zrobić to obecnie jest rzeczą zupełnie niemożliwą, taki jest punkt widzenia rządu radzieckiego.

Pozostaje mi życzyć powodzenia polskim przyjaciołom w ich olbrzymiej pracy odbudowy na Ziemiach Zachodnich i wyrazić wiarę w rosnącą przyjaźń i bratnią współpracę pomiędzy demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim".

Te słowa tow. Mołotowa naród polski zatrzyma zawsze we wdzięcznej pamięci.

Tow. Mołotowa znają na całym świecie. Znają go politycy i prości ludzie, wsłuchani w głos pokoju, idący z Moskwy. Zna go również Polska.

W czerwcu 1948 roku, po zakończeniu Konferencji Warszawskiej ośmiu ministrów spraw zagranicznych tow. Mołotow, pozdrawiając zebranych na lotnisku mieszkańców stolicy, powiedział o przyjaźni polsko-radzieckiej:

„Dzięki nieugiętemu dążeniu Związku Radzieckiego do ustanowienia braterskich stosunków z demokratyczną Polską oraz dzięki temu, że czołowi ludzie Polski, wyraziciele myśli i uczuć narodu polskiego, przeniknięci są takimi samymi szlachetnymi dążeniami w stosunku do narodu radzieckiego, dopięliśmy tego. Teraz widać, że przyjaciele Polacy mają słuszność, gdy dopatrują się w przyjaźni radziecko - polskiej najlepszej gwarancji niepodległości Ludowej Republiki Polskiej, jej potęgi i rozkwitu".

Naród polski, polska klasa robotnicza wie, że ma w tow. Mołotowie swego wielkiego przyjaciela. W dniu 60 rocznicy jego urodzin, naród polski śle tow. Mołotowowi serdeczne życzenia długich lat życia dla dobra wielkiego Związku Radzieckiego, dla dobra pokoju, postępu i wolności, dla dobra wszystkich ludzi pracy na świecie.

K. G.

Wyjątki z przemówień tow. Mołotowa

Mołotow o granicy na Odrze i Nysie

„Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej o zachodnich granicach Polski nie może być przez nikogo podważona. Fakty zaś świadczą o tym, że uczynienie tego obecnie, jest już wprost niemożliwe. Oto jest punkt widzenia rządu radzieckiego.

Co do mnie pozostaje mi życzyć moim polskim przyjaciołom powodzenia w ich olbrzymim dziele odbudowy na Ziemiach Zachodnich i wyrazić przeświadczenie, że wzmacniać się będzie przyjaźń i braterska współpraca między demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim".

(Z wywiadu udzielonego przez W. Mołotowa korespondentowi PAP w Paryżu — dnia 17 września 1946 r.).

Wszystkie drogi wiodą ku komunizmowi

„W naszych czasach zjednoczone siły demokracji i socjalizmu w skali europejskiej i za granicami Europy są niezrównanie potężniejsze, niż przeciwstawiający się im antydemokratyczny obóz imperializmu.

Kapitalizm stał się hamulcem postępu ludzkości, zaś kontynuowanie awanturniczej polityki imperializmu, która doprowadziła już do dwóch wojen światowych, jest głównym niebezpieczeństwem dla miłujących pokój narodów. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otworzyła oczy narodom, że era kapitalizmu zbliża się ku końcowi i że otwarte zostały niezawodne drogi do powszechnego pokoju i wielkiego postępu narodów. Gorączkowe wysiłki imperialistów, którzy tracą grunt pod nogami, nie uratują kapitalizmu przed zbliżającą się zagładą. Żyjemy w takim wieku, kiedy wszystkie drogi wiodą ku komunizmowi".

Z referatu W. Mołotowa wygłoszonego w 30 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — Listopad 1947.

Trwały może być tylko pokój oparty na zasadach demokratycznych

„Sytuacja zmieniła się po zakończeniu drugiej wojny światowej, gdy wyjaśniło się, że dawni uczestnicy koalicji antyfaszystowskiej mają odmienne cele w kwestii ustanowienia pokoju powojennego.

Wyjaśniło się wówczas, że jedne kraje dążą do pokoju demokratycznego — opartego na równouprawnieniu narodów i na uznaniu suwerenności państw wielkich i małych. Podobny pokój umożliwia rozwój współpracy pokojowej między państwami, mimo różnicy systemów społecznych i mimo różnicy ideologii. Pokój demokratyczny oznacza też, że również kraje pokonane mają prawo do swobodnego rozwoju demokratycznego, do całkowitego przywrócenia swej niepodległości.

Wtedy wyjaśniło się równocześnie, że inne kraje dążą do pokoju nie demokratycznego, lecz imperialistycznego, którego ustanowienie oznacza panowanie niektórych silnych mocarstw nad innymi, większymi i mniejszymi narodami, nie licząc się z ich prawami i suwerennością narodową. Nie trudno zrozumieć, że ustanowienie pokoju imperialistycznego niechybnie prowadzi do podziału państw na dwie kategorie: na mocarstwa panujące z jednej strony i na podległe, ujarzmione państwa — z drugiej strony, a to z kolei prowadzi do nowych międzynarodowych konfliktów i wojen, które kryją w sobie niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej.

Dążenie do ustanowienia pokoju imperialistycznego nie mogło, naturalnie nie napotkać na opór wielu państw demokratycznych. Nie ukrywam bynajmniej, że Związek Radziecki stoi w zupełności po stronie tych, którzy dążą do ustanowienia pokoju demokratycznego i walczą przeciwko narzuceniu narodom pokoju imperialistycznego. Pokój imperialistyczny nie może być trwały. Trwały może być tylko taki pokój, który oparty jest na zasadach demokratycznych.

Widać z tego, w czym tkwi istota rozbieżności między wczorajszymi sprzymierzeńcami".

(Z przemówienia W. Mołotowa wygłoszonego 26 listopada 1947 r. na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie).

„Tylko Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej potrafiły dać — jak to widać z tego oświadczenia — taki program, dotyczący zagadnienia Niemiec, jaki odpowiada interesom wszystkich narodów i rzeczywiście służy sprawie pokoju, demokracji, socjalizmu".

(Z przemówienia wygłoszonego przez W. Mołotowa przed odlotem z Warszawy do Moskwy — 26 czerwca 1948 r.).

Pod kierownictwem Stalina ZSRR zwycięsko buduje społeczeństwo komunistyczne

„Obecnie stało się szczególnie jasne jak wielkim szczęściem dla naszej ojczyzny i całej sprawy komunizmu było, że po śmierci Lenina na czele Komunistycznej Partii ZSRR stanął towarzysz Stalin, pod którego kierownictwem już ponad ćwierć wieku Związek Radziecki buduje zwycięsko społeczeństwo komunistyczne. W ciągu tego okresu historycznego, kraj nasz okrzepł i rozwinął skrzydła, jako kraj socjalizmu, a zarazem stał się decydującym czynnikiem olbrzymiego wzrostu sił całej postępowej ludzkości. Na tym polega olbrzymia zasługa towarzysza Stalina, stalinowskiego kierownictwa — które zapewniło ideowe zespolenie naszej Partii na podstawie zasad marksizmu - leninizmu i niezachwiany ruch naprzód narodu radzieckiego po drodze wskazanej przez Wielkiego Lenina".

Losy ludzkości związane są nierozerwalnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego

„Obecnie ZSRR nie jest samotny w obronie pokoju na całym świecie. Razem ze Związkiem Radzieckim bronią tej sprawy kraje demokracji ludowej i cały utworzony teraz międzynarodowy obóz zwolenników pokoju. Powstały dwa obozy: obóz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele, broniący, w walce z podżegaczami do nowej wojny, sprawy powszechnego trwałego pokoju oraz przeciwstawny mu obóz imperialistyczny z kołami rządzącymi USA i Anglii na czele, uprawiający politykę przygotowania nowej wojny, ale niezdolny do powstrzymania coraz większego rozmachu międzynarodowego ruchu obrońców pokoju. Wytworzyła się sytuacja, w której imperialiści, po rozpętaniu nowej wojny światowej, spotkają się nieuchronnie ze strony narodów miłujących pokój i całego obozu demokratycznego z taką odprawą, która doprowadzi nie tylko do klęski tych lub innych mocarstw agresywnych, jak to było dotychczas, lecz do likwidacji całego systemu imperializmu światowego.

Na tym polega główny bilans tych zmian w sytuacji międzynarodowej, które oznaczają, że dzisiaj losy narodów miłujących pokój oraz interesy całej postępowej ludzkości są związane nierozerwalnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego i światowego obozu demokratycznego, którego uznanym Wodzem jest Wielki Stalin".

(Z artykułu „Stalin i stalinowskie kierownictwo", ogłoszonego w stalinowskim numerze „Prawdy").

Wielka chwila robotnic z PZPB Nr 16

Akademia i odsłonięcie sztandaru Ligi Kobiet

Ubiegłej niedzieli w PZPB Nr 16 odbyła się uroczysta akademia i odsłonięcie sztandaru Ligi Kobiet. Pięknie przystrojoną świetlicę wypełniły po brzegi robotnice „Bawełnianej Szesnastki".

Pierwsza zabrała głos przewodnicząca Ligi Kobiet, tow. Furmańska, która życzyła wszystkim koleżankom z PZPB Nr 16, jeszcze lepszych wyników w pracy i zawsze niezłomnej solidarności z kobietami całego świata.

Następnie, w prostych, a szczerych słowach przemówiła tow. Kosiakiewicz: „My, kobiety, jesteśmy szczęśliwe, gdyż żyjemy w ustroju, dającym kobietom równe prawa z mężczyznami. Możemy śmiało patrzeć w przyszłość wiedząc, że dzieci nasze nie zaznają już nigdy krzywdy społecznej ani wyzysku. My, kobiety, dobrze pamiętamy czasy Polski przedwrześniowej, kiedy to kobieta była zawsze na szarym końcu. Tylko dzięki Armii Czerwonej, która wyzwoliła nas z jarzma faszyzmu i rodzimej reakcji, możemy uroczyście i z wiarą w lepsze jutro święcić Międzynarodowy Dzień Kobiet".

O walce kobiet o pokój i postęp mówiła tow. Górczak, przodownica pracy, wysunięta na stanowisko podmajstrzego w wykończalni.

Z rąk tow. Furmańskiej, która dokonała odsłonięcia sztandaru, w skupieniu przejęła go tow. Górczak, oświadczając zwięźle i z mocą: „Przyrzekam wam, koleżanki, że nigdy nie splamię honoru członkini Ligi i będę zawsze stać po stronie pokoju oraz postępu".

Za ofiarną pracę społeczną zostało nagrodzonych 17 kobiet, które otrzymały książeczki oszczędnościowe PKO z wkładem od 3 do 5 tysięcy złotych.

W części artystycznej wystąpił balet zakładów PZPB Nr 16 oraz orkiestra z PZPB Nr 6. Zebrani nagrodzili wykonawców licznymi oklaskami.

(Bań.)

JÓZEF STALIN - Genialny Wódz i Nauczyciel

oraz wypróbowana i zahartowana w bojach WKP(b)

gwarancją ostatecznego zwycięstwa mas pracujących całego świata

Przemówienie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Marszałka Woroszyłowa na zebraniu przedwyborczym w Mińsku



Marszałek Woroszyłow

MOSKWA (PAP) — Dnia 7 marca odbyło się w Mińsku spotkanie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, członka Biura Politycznego KC WKP(b), marszałka Woroszyłowa z wyborcami okręgu wyborczego miasta Mińsk. Zgromadzeni przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych i oddziałów wojskowych witali gorąco marszałka Woroszyłowa, jako kandydata do Rady Najwyższej ZSRR, wysuniętego przez ludność stolicy Białorusi.

Cały nasz kraj — oświadczył marszałek Woroszyłow — sumuje obecnie wyniki ubiegłych czterech lat pięciolatki powojennej, sukcesy uzyskane w ciągu tych lat na pokojowych frontach budowy socjalizmu.

Genialni kontynuatorzy dzieła Marksa—Engelsa, Lenin i Stalin wcielili w życie wielką naukę marksizmu, organizując narody naszego kraju do wielkiego budownictwa nowego społeczeństwa socjalistycznego na jednej szóstej części kuli ziemskiej.

Przed 9 laty faszyzm niemiecki, po łatwym rozprawieniu się z ówczesną Europą, postanowił siłą oręża zniszczyć październikowe zdobycze ludzi radzieckich, zniszczyć państwo socjalistyczne, ujarzmić jego narody. Ta krwawa awantura zakończyła się dla drapieżców imperialistycznych całkowitą katastrofą i największym w dziejach ludzkości zwycięstwem narodu radzieckiego.

Naród radziecki broni pokoju i nie lęka się gróźb podżegaczy wojennych

W wielkiej wojnie o wolność Ojczyzny naród nasz, pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina, pod naczelnym dowództwem genialnego Wodza — Stalina, obronił w zaciekłej walce niezawisłość swej Ojczyzny, uratował narody całego świata przed barbarzyństwem faszystowskim.

Ziściły się w pełni przewidujące słowa Stalina, wypowiedziane w referacie na XVII zjeździe Partii:

„Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych. Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie. Ci zaś, którzy spróbują napaść na nasz kraj — spotkają się z druzgocącą odprawą, aby na przyszłość odechciało im się wtykać swój świński ryj do naszego radzieckiego ogrodu".

Nie bacząc jednak na przestrogę nie zniknęły jeszcze ryje świńskie z tego świata i ich złośliwe chrząkanie słychać często nawet spoza oceanów.

(Słowom tym towarzyszyły na sali żywe oklaski i śmiech).

Po raz pierwszy w całej swej historii nasza ojczyzna socjalistyczna na ogromnej przestrzeni graniczy z przyjaznymi nam bratnimi narodami. Na Zachodzie, od Bałtyku do Morza Czarnego naszymi sąsiadami są wolne i miłujące pokój narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Na Wschodzie krańce naszej Ojczyzny stykają się z granicami zaprzyjaźnionych z nami państw — Wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej.

W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek Woroszyłow przypomniał ogrom strat i ofiar, wyrządzonych przez zdradziecką napaść faszyzmu niemieckiego na Związek Radziecki. Podkreślił on, że mimo to **Związek Radziecki może dzisiaj pochlubić się olbrzymimi sukcesami w dziedzinie odbudowy gospodarki narodowej oraz jej dalszego rozwoju i wzrostu.**

Pod przewodem Wielkiego Stalina naród radziecki kroczy do nowych osiągnięć

Mówca przypomina następnie słowa Stalina, wypowiedziane na zebraniu przedwyborczym w Moskwie dnia 9 lutego 1946 roku:

„Podstawowe zadania nowego planu 5-letniego polegają na tym, by odbudować zdewastowane obszary kraju, odbudować przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie przekroczyć ten poziom w rozmiarach bardziej lub mniej znacznych".

W tych słowach Wodza — stwierdza marszałek Woroszyłow — znajduje wyraz głęboka mądrość stalinowska. Wielki Stalin, tak jak nikt inny zna swój naród, wierzy w jego potężne siły i nie wątpi, że naród, który zdolny był do przetrwania niebywałej w historii ludzkości wojny i do wyjścia z niej zwycięsko, nie zawaha się przed ciężkimi trudnościami okresu powojennego, lecz przezwycięży je i posunie się dalej drogą nowych osiągnięć w budownictwie socjalistycznym.

Mówca kreśli następnie dotychczasowe główne wyniki wykonania powojennej Pięciolatki Stalinowskiej. Stwierdza on m. in., że produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego w 1949 roku przewyższyła produkcję roku 1940 o 41 procent, a w całym szeregu gałęzi procent ten jest jeszcze wyższy. Wzrosła wydajność pracy, obniżyły się koszty własne i polepszyła się jakość produkcji.

Urodzaj kultur zbożowych wyniósł w roku ubiegłym 7 miliardów 600 milionów pudów. W ten sposób przekroczony został znacznie poziom 1940 roku. Sukcesy gospodarki zbożowej umożliwiły kołchozom i sowchozom dokonanie decydującego przełomu w rozwoju hodowli bydła, którego pogłowie przewyższyło również stan 1940 roku. Dla zabezpieczenia trwałości wysokich urodzajów dokonano olbrzymiej pracy w dziedzinie zakładania leśnych pasów ochronnych. W szybkim tempie wzrasta wyposażenie techniczne rolnictwa socjalistycznego. W samym tylko 1949 roku kołchozy i sowchozy otrzymały 3—4-krotnie więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych w porównaniu z rokiem 1940.

W pełnym toku znajduje się również odbudowa i dalszy rozwój przemysłu, gospodarki rolnej i kultury na obszarach, dotkniętych okupacją zaborców niemiecko-faszystowskich.

Z przykładu Białorusi radzieckiej widać, jak wielkie jest bohaterstwo pracy ludzi radzieckich, jak potężna i niezłomna jest wola wczorajszych bohaterów frontu i wszystkich ludzi pracy, którzy prawie od nowa odbudowują przedsiębiorstwa, miasta i kołchozy.

Republiki Związkowe kroczą wspólną drogą do komunizmu

Marszałek Woroszyłow omawia całokształt imponujących osiągnięć narodu białoruskiego w okresie powojennym w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu i rolnictwa, kultury i nauki. W wielu gałęziach przemysłu Republiki Białoruskiej przekroczono znacznie poziom przedwojenny.

W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek Woroszyłow podkreśla nieustanny wzrost stopy życiowej całego narodu radzieckiego.

W ciągu ostatnich trzech lat — stwierdza mówca — dokonano trzykrotnie obniżki państwowych cen detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Dobitnym świadectwem naszych sukcesów jest również decyzja rządu radzieckiego w sprawie oparcia kursu radzieckiego rubla na bazie złota. Baza dolarowa stała się chwiejna, wobec czego określanie według niej wartości radzieckiego rubla na rynku międzynarodowym stało się rzeczą nietrwałą i niekorzystną.

Z kolei mówca wymienia cyfry, ilustrujące olbrzymi rozmach budownictwa mieszkaniowego w ZSRR oraz budownictwa szpitali, szkół, klubów, teatrów, bibliotek i innych instytucji kulturalnych.

Kreśląc olbrzymie sukcesy powojenne w dziedzinie techniki, nauki, kultury, oświaty i ochrony zdrowia, mówca stwierdza m. in.:

Prawie co piąty człowiek w naszym kraju kształci się bądź w szkołach ogólnokształcących, w szkołach rzemieślniczych i fabrycznych, bądź też w uczelniach technicznych i wyższych zakładach naukowych. To największe nasze osiągnięcie urzeczywistniło się w kraju radzieckim w naszej epoce stalinowskiej. We wszystkich naszych Republikach Związkowych rozwija się literatura i sztuka, związana organicznie z życiem naszego ludu.

Wspaniały rozwój fizyki atomowej w ZSRR

Z dniem każdym rosną i krzepną nasze kadry naukowe. Szerokie masy pracujące wysuwają ze swego środowiska tysiące nowatorów, wynalazców i racjonalizatorów, którzy swymi nowymi osiągnięciami w różnych dziedzinach przemysłu i rolnictwa wzbogacają naukę radziecką i przyczyniają się do dalszego jej rozwoju.

Mówca podkreśla, że przyznane ostatnio Nagrody Stalinowskie za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazczości zarówno uczonym, jak i przodownikom przemysłu i rolnictwa stanowią wymowny przykład sukcesów nauki w ZSRR, zacieśniającego się związku teorii z praktyką i stałej troskliwości Partii oraz Generalissimusa Stalina osobiście o dalszy rozkwit radzieckiej nauki i techniki.

Obok innych osiągnięć naukowych — oświadcza mówca wśród burzliwych oklasków — nauka radziecka odkryła tajemnicę energii atomowej. Tym samym położony został kres szantażowi atomowemu imperialistów, z pomocą którego spodziewali się oni zastraszyć narody obozu socjalistycznego i demokratycznego — czołowej awangardy bojowników o pokój na całym świecie. Związek Radziecki ma swoją bombę atomową (długotrwałe oklaski). Podżegacze do nowej wojny muszą, chcąc nie chcąc, odkładać do lamusa dyplomację szantażu atomowego ze względu na jej nieprzydatność. (Na sali żywe oklaski i śmiech).

Nasze sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalizmu — mówi dalej marszałek Woroszyłow — są ogromne. Ale Partia Komunistyczna i Wielki Stalin uczą nas, że nigdy nie powinniśmy spoczywać na laurach. Naród nasz — mówił dalej Woroszyłow — winien wiele jeszcze zdziałać, by zabezpieczyć swą ojczyznę od wszelkich niespodzianek, by przyśpieszyć nasz rozwój w kierunku komunizmu.

Sprawdziły się genialne przewidywania Józefa Stalina

Żyjemy—mówił dalej marsz. Woroszyłow—w wieku rywalizacji dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Naród radziecki, kierowany przez Partię Komunistyczną i Wielkiego Stalina nie wątpi, że zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem będzie zapewnione.

Teza leninowsko-stalinowska o możliwości długotrwałego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego — stanowi konsekwentny wyraz dążeń narodu radzieckiego do zapewnienia ludzkości pokoju, bezpieczeństwa oraz nieustannego postępu materialnego i kulturalnego.

W maju 1948 roku Towarzysz Stalin w odpowiedzi na list otwarty Henry Wallace'a pisał: „...rząd ZSRR uważa, że mimo odmienności systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów oraz pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA jest nie tylko możliwe, ale i bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju".

Radziecka polityka międzynarodowa — stwierdza mówca — przestrzega niezmiennie tych wskazań naszego Wodza. Przedstawiciele radzieccy wszędzie i zawsze występują konsekwentnie w obronie pokoju na całym świecie, przeciwko reakcji z jej dyplomacją dolarową i atomową, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Bezrobocie i drożyzna wzrastają w USA i w Europie Zachodniej oraz w większości krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, Ameryki Łacińskiej, Azji, Afryki, Australii. W krajach kapitalistycznych jest przeszło 40 milionów bezrobotnych i półbezrobotnych, co razem z rodzinami wynosi około 150 milionów ludzi pozbawionych pracy. 70 milionów robotników rolnych w Indiach pracuje zaledwie 2 lub 3 miesiące w roku.

Cyfry te świadczą, że świat kapitalistyczny nie zdołał uchronić się przed kryzysem ekonomicznym oraz ilustrują wymownie całkowite załamanie się „planu Marshalla".

W tej atmosferze — stwierdza marszałek Woroszyłow — ideolodzy zgrzybiałego kapitalizmu usiłują znaleźć wyjście z kryzysu ekonomicznego w agresji, w nowej wojnie światowej. Dla osiągnięcia tego zbrodniczego celu najzaciekleisi przedstawiciele reakcji imperialistycznej nie brzydzą się żadnymi środkami. „Plan Marshalla", pakt atlantycki, miliardowe datki dla zbankrutowanych, usłużnych „władców" w rodzaju Czang Kai-szeka, odrodzenie militaryzmu i faszyzmu w Niemczech Zachodnich i Japonii, wyścig zbrojeń, bomby atomowe, ohydna agentura titowska w krajach demokracji ludowej, potworne oszczerstwa przeciwko obozowi socjalizmu i szereg innych brudnych chwytów — wszystko to uruchomiono w celu uratowania kapitalizmu i światowego panowania imperializmu anglo-amerykańskiego.

Ale bieg historii jest nieubłagany i podlega swym prawom. Po pierwszej wojnie imperialistycznej naród nasz w październiku 1917 roku wypędził, jak wiadomo — kapitalistów i obszarników z jednej szóstej części kuli ziemskiej. Na długo przed drugą wojną światową na XVII Zjeździe Partii Towarzysz Stalin przestrzegał imperialistów knujących plan wojny przeciwko ZSRR:

„i niechaj nie skarżą się na nas panowie burżuje, jeżeli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów, dziś „z bożej łaski" szczęśliwie panujących".

I dalej:

„nie ulega chyba wątpliwości, że druga wojna przeciw ZSRR doprowadzi do zupełnej klęski napastników, do rewolucji w szeregu krajów Europy i Azji i do rozgromienia rządów burżuazyjno-obszarniczych tych krajów".

Trzecia wojna światowa przyniosłaby ostateczną zagładę kapitalizmu

Nie było to proroctwo, lecz stalinowska prognoza marksistowsko-leninowska, oparta na znajomości praw rozwoju społeczeństwa i walki klas. Istotnie, po drugiej wojnie światowej, wiele rządów burżuazyjnych przeszło na utrzymanie „bogatego" amerykańskiego wujaszka Sama. Ale masy pracujące Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii stały się pełnoprawnymi gospodarzami swych krajów.

Utworzenie przez naród niemiecki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego pod kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i jej wodza Mao Tse-tunga, wzmaganie się walki narodowo-wyzwoleńczej ludów Azji i strefy Oceanu Spokojnego przeciwko ciemiężcom imperialistycznym — wszystko to w ogromnym stopniu rozszerzyło bazę demokratycznego obozu antyimperialistycznego oraz wzmocniło front bojowników o pokój i jego zwolenników.

Oto, towarzysze, następstwa drugiej wojny światowej.

Jeżeli, na przekór wszystkim przekonywującym i wymownym naukom historii, panowie imperialiści zechcą jednak narzucić ludzkości trzecią wojnę światową, można nie wątpić, że wojna ta położy kres kruchemu istnieniu starego, zgrzybiałego świata kapitalistycznego. Rękojmią tego jest potęga wielkiego Związku Radzieckiego oraz braterska wspólnota wszystkich narodów, kroczących drogą socjalizmu, drogą demokracji, w imię pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

Rękojmią ostatecznego zwycięstwa sprawy Lenina — Stalina jest nasza wypróbowana i zahartowana w bojach Partia Komunistyczna oraz wielki bojownik o szczęście wszystkich ludzi pracy na świecie, nasz Wódz i Nauczyciel, Towarzysz Stalin!

Zebrani przyjęli mowę marszałka Woroszyłowa gorącą owacją.

W walce z bogaczem wiejskim

i dzięki dostawom zboża radzieckiego

zapewniliśmy ludności miejskiej zaopatrzenie w chleb

Planowy skup zboża, umożliwiający dostateczne zaopatrzenie w chleb ludność miejską, to zarazem jeden z czynników socjalistycznej przebudowy gospodarczej wsi. Nic zatem dziwnego, że wprowadzenie nowych form skupu ziarna zostało wrogo przyjęte przez kapitalistyczne elementy wsi, przez bogaczy wiejskich. Usiłują oni różnymi sposobami powstrzymać wieś polską na jej drodze do postępu i dobrobytu szerokich mas mało- i średniorolnych chłopów, a jednocześnie, licząc na możliwości spekulacji i nieuczciwych zysków, pragną spowodować zaburzenia na rynku zbożowym.

Tak więc przeprowadzenie planowego skupu zboża połączone zostało z zaciętą walką klasową, toczoną przez mało i średniorolnych z bogaczami wiejskimi, walką, której przebieg interesuje jednocześnie cały świat pracy. Od jej rezultatów zależy bowiem nie tylko zaopatrzenie naszych miast w chleb, ale i umocnienie się elementów planowej gospodarki na wsi.

Za zboże, nabywane w ramach planu skupu, wszyscy dostawcy otrzymują zapłatę według obowiązujących w handlu zbożem cen, zapewniających producentowi opłacalność produkcji i transportu oraz godziwe zyski.

Mimo to nagminne są wypadki ukrywania znacznych zapasów zboża przez bogaczy wiejskich. Charakterystyczne było zdarzenie, o którym mówiono na ostatniej naradzie aktywu partyjnego z terenu województwa łódzkiego. Bogacz wiejski Tyski w gminie Głuchów powiatu skierniewickiego schował tak poważne ilości pszenicy, rzepaku i żyta, sabotując plan skupu zboża, że jak się okazało, ukryty przez niego nadmiar zboża wystarczyłby do pokrycia planu skupu całej wsi.

Do walki z bogaczami wiejskimi wystąpiły masy biedoty wiejskiej i chłopów średniorolnych. Orężem ich w tej walce stały się „trójki zbożowe", mające na celu ujawnianie szkodliwych wypadków nadmiernego gromadzenia zboża przez bogaczy-spekulantów.

Od pracy tych trójek wiele zależy. Jeśli niektóre powiaty województwa łódzkiego mogły zameldować o całkowitym wykonaniu miesięcznych planów skupu, to stanowiło niewątpliwie znaczną zasługę również tych trójek. Ich postawa, zgodna z interesami ludności pracującej miast oraz chłopów mało i średniorolnych, sprawiła, że ociągający się z wykonywaniem planu skupu zboża bogacze, postawieni pod pręgierzem opinii publicznej, muszą rezygnować ze swych szkodliwych zamiarów przetrzymywania zboża dla celów spekulacji.

Skłania ich do tego także fakt poważnego wzrostu rezerw zbożowych, znajdujących się w dyspozycji państwa. Wzrost ten—jak wiadomo—następuje dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego, udzielającego nam w ten sposób wydatnej pomocy.

Wymownym przykładem pomyślnej działalności trójek zbożowych jest **gmina Rdutów w pow. kutnowskim.** Gmina ta jeszcze ubiegłego miesiąca znajdowała się na szarym końcu w województwie łódzkim, obecnie zaś przoduje na terenie pow. kutnowskiego. Stało się tak dlatego, że gminna trójka energicznie przystąpiła do pracy. Członkowie jej, małorolni chłopi, ustawicznie objeżdżają wszystkie gromady, **kontrolując pracę trójek gromadzkich, interweniując w wypadkach, gdy bogacze wiejscy ukrywają wielkie zapasy ziarna.** Tak np. w gromadzie Kaleń Duża, bogacze wiejscy ukrywali w stogach kilkadziesiąt kwintali wymłóconej pszenicy i żyta. Gdy fakt ten został ujawniony, bogacze pod naciskiem opinii publicznej musieli odsprzedać zboże w ilości, przewidzianej przez plan skupu.

Przykładów takich można by wymienić bardzo dużo. Świadczą one, że jednym z przejawów walki klasowej, toczącej się na wsi, jest **sabotowanie przez bogaczy wiejskich akcji skupu zboża.** Dlatego też — ze względu na wielkie znaczenie tej akcji — musi ona być tym bardziej sprawnie przeprowadzana przez odpowiedzialne czynniki. Na personelu, zajmującym się skupem, ciążą więc poważne obowiązki. Musi on czuwać, aby z jego winy, na skutek różnych niedociągnięć organizacyjnych, nie następowały jakiekolwiek zahamowania.

Skupem zboża zajmują się **gminne spółdzielnie.** Ważnym zagadnieniem jest **transport zakupionego zboża** do miejsc, wyznaczonych przez Polskie Zakłady Zbożowe, będące dysponentem skupionego zboża. Zdarza się niekiedy, że skupione przez gminną spółdzielnię zboże zbyt długo pozostaje w jej szczupłych magazynach. Przepełnienie ich może stać się przyczyną niepożądanego zjawiska zahamowania akcji skupu choćby na okres kilku dni.

Niekiedy zawodzi transport, którego szczupłość nie pozwala na odstawienie zboża do kolei czy magazynów w terminach, ustalonych przez Polskie Zakłady Zbożowe. **W takich wypadkach wszystkie czynniki na terenie powiatu powinny pomóc gminnym spółdzielniom, byle by nie dopuścić do powstania jakichkolwiek zatorów.**

Trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. Gminne spółdzielnie, wykonując plan skupu, meldują o posiadanych zapasach. Wydziałowi Zakupów Polskich Zakładów Zbożowych w Łodzi. Ten z kolei wydaje rozporządzenie, dokąd i kiedy zakupione przez gminne spółdzielnie zboże należy skierować. Zrozumiałe, że droga do Łodzi dla wielu spółdzielni jest długa i że niekiedy długo musi trwać, zanim dyspozycja PZZ dotrze do gminnej spółdzielni. Trzeba jednocześnie pamiętać, że na terenie województwa łódzkiego znajduje się około 240 gminnych spółdzielni i że choćby dla tego dysponowanie zbożem, znajdującym się w ich magazynach, skupione w jednym ręku, nie może odbywać się sprawnie.

Wydaje nam się, że w Łodzi winien być opracowany plan kierowania zboża, a realizowanie tego planu, wydawanie dyspozycji poszczególnym spółdzielniom, winno być dokonywane w oparciu o ten dokładnie rozpracowany centralnie plan przez delegatury PZZ, znajdujące się od niedawna we wszystkich miastach powiatowych. Skróci to znacznie drogę zarówno meldunku spółdzielni o posiadanych zapasach, jak i drogę dyspozycji, co do dalszych losów zakupionego zboża. Naturalnie, może to tylko wtedy nastąpić, kiedy delegatury powiatowe PZZ okrzepną pod względem organizacyjnym, gdyż dziś jeszcze nie wykazują one na ogół dostatecznej prężności.

Tak więc dla sprawnego przebiegu skupu zboża, dla udaremnienia wszelkich prób sabotażu ze strony bogaczy, potrzebne jest zespolenie wysiłków wielu czynników, Jest to doniosłe zagadnienie, które staje przed wszystkimi wiejskimi organizacjami partyjnymi, przed Radami Narodowymi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz przed ekipą łączności miasta ze wsią. Również i ta forma walki klasowej, narzucona nam przez bogacza wiejskiego, musi być wygrana zgodnie z interesami mało- i średniorolnych chłopów oraz ludności pracującej miast.

9 marca

Z życia Partii

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja n. t. „Materializm dialektyczny i historyczny".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

UWAGA STUDENCI MEDYCYNY III, IV i V R. CZŁONKOWIE PZPR!

W czwartek, dnia 9. III. br. o godz. 19,30 w lokalu Dzielnicy Śródm.-Lewa przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się zebranie oddziałowej Organizacji Partyjnej Nr 2 przy Akademii Lekarskiej. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Odwołanie posiedzenia MRN

Prezydium MRN zawiadamia, że wyznaczone na 9 bm. posiedzenie plenarne Rady zostaje odwołane.

O terminie posiedzenia obywatele radni będą zawiadomieni

Dzień Kobiet - to dzień walki o pokój

Robotnice łódzkie na Honorowych Wartach

Dzień 8 marca. Szczytowy punkt uroczystości, przygotowywanych już od wielu dni. Poprzedzał go twórczy wysiłek tysięcy kobiet w Łodzi i w całym kraju. 8 marca — splatający wspólnym łańcuchem kobiety różnych ras i języków. Wszystkie łódzkie fabryki tętnią pracą tak, jak zawsze. A jednak dzisiaj inaczej czują i myślą zatrudnione w nich kobiece załogi.

Ulica Tymienieckiego, wzdłuż której rozsiadły się potężne budynki **PZPB im. Stalina**, przybrała odświętny wygląd. Łopoczą na wietrze flagi, przy murach trzepocą dziesiątki małych chorągiewek. Transparenty wielkimi napisami głoszą, że **Dzień Kobiet — to dzień walki o pokój.**

Nowa Tkalnia. Korytarze i biura przystrojone czerwienią. Cóż dopiero mówić o salach produkcyjnych. Tkaczki pełnią tutaj **Honorowe Warty.** Tkaczki znacz nie przekraczają dziś wykonanie swych baz produkcyjnych. Pierwsza z brzegu **tow. Maria Tokarska** podniosła dziś o 27 proc. wydajność swej pracy.

Przędzalnia **Księży Młyn.** Znów czerwień, żywo odbijająca od bieli bawełny. Białe bluzki i niebieskie krawaty wskazują, które robotnice odbywają dziś Warty Pokoju. A liczniki przy maszynach zaświadczają jak prządki pojmują rolę tych Wart. **Tow. Maria Sykuła przekroczyła dziś o kilkadziesiąt procent swą codzienną bazę produkcyjną.**

Teren G. Wita nas przy swej maszynie **tow. Marta Deredas.** Ona także jest dziś na posterunku. Ona również przekracza swe dotychczasowe rekordy. Cała tkalnia żakardowa bierze udział w tym uroczystym święcie. Wszędzie widnieją chorągiewki, wszędzie znać wzmożone tempo pracy.

PZPB Nr 17. Fronton fabryki przybrany pomysłowo emblematami Ligi Kobiet i flagami a wewnątrz, na salach produkcyjnych, krosna i maszyny ożywione soczystą zielenią. Tkaczki tow. tow. **Lucyna Skonieczna i Maria Koper** dopełniają dziś swych zobowiązań produkcyjnych. Uważnie patrzą na liczniki. Jeszcze trochę wątków i zobowiązanie zostanie dotrzymane.

PZPW Nr 6. Oddział przygotowawczy ma dzisiaj powody do słusznej dumy. Zobowiązanie produkcyjne zostało wykonane z nadwyżką 25 kg przędzy.

Zespół **tow. Wiśniewskiej,** który pierwszy w PZPW Nr 6 podjął długofalowe zobowiązania, pełni dziś Warty przy lśniących, czystych maszynach. I tu i tam, gdzie tylko spojrzeć, lśnią przy fartuchach srebrzyste znaczki — zaszczytna odznaka pełniących Warty Pokoju.

Nie było dzisiaj na terenie Łodzi zakładu pracy, fabryki, w której Międzynarodowy Dzień Kobiet nie byłby obchodzony godnie i uroczyście. Stojąc na honorowych posterunkach, na Wartach Pokoju, robotnice i pracownice umysłowe uczciły go tak, jak mogły najlepiej — lepszą i wydajniejszą pracą.

Wieczór dyskusyjny

Dnia 13. III. 1950 r. o godz. 19,15 w sali „Czytelnika" ul. Piotrkowska 96 — odbędzie się zorganizowany staraniem Łódzkiego Oddziału Związku Literatów Polskich, wieczór dyskusyjny o sztuce Leona Kruczkowskiego „Odwety". Dyskusję zagai Stanisław Brucz.

Wstęp bezpłatny.

25-ty Koncert Symfoniczny w Filharmonii

W ramach piątkowego Koncertu symfonicznego Państw. Filharmonii (10 bm., godz. 19,30) **Maksymilian Zimoląg** wykona po raz pierwszy Koncert na róg — Kazimierza Sikorskiego. Dyryguje Włodzimierz Ormicki. W programie ponadto: Mozarta — Symfonia Es-dur i Rimskij-Korsakowa — Kaprys Hiszpański.

Miasto i jego bolączki

Czytelnicy nasi zwracają uwagę...

Prośba o punktualny przyjazd tramwaju

W imieniu robotnic PZPW Nr 39 pisze przewodnicząca koła Ligi Kobiet tow. *Longina Kwaśniak:* „Zwracamy się za pośrednictwem Redakcji do Dyrekcji MZK z gorącą prośbą o spowodowanie punktualnego przyjazdu w godzinach rannych tramwaju linii Nr 3 (wagonu 5). Według rozkładu jazdy winien on być na Placu Wolności o godz. 7.30, a przyjeżdża dopiero o godz. 7.40 — a więc z 10-minutowym opóźnieniem. Większość robotnic naszych zakładów zamieszkuje przedmieścia Łodzi i nie zawsze uzyskuje odpowiednie połączenia, aby dostać się na Cygankę. Jeżeli nie można doprowadzić do punktualnego kursowania tramwaju linii 3/5 i przyjazdu o godz. 7.30 na Plac Wolności, to może jednak udałoby się uruchomić dodatkowy tramwaj — przynajmniej 1 wagon w kierunku Nowego Złotna o odpowiedniej porze. W ramach zobowiązań z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęłyśmy się zlikwidować całkowicie spóźnienia w naszych zakładach. Niechże MZK przyjdą nam z pomocą...".

Prosimy MZK o wyjaśnienie w tej sprawie, jak również o odpowiedź na wszystkie opublikowane poprzednio listy, skierowane pod adresem MZK.

Ul. Limanowskiego prosi o radiofonizację

Nasz korespondent *tow. Stefan Bocheński* pisze: „Ulicę Limanowskiego wraz z przyległymi ulicami aż do Żabieńca zamieszkuje wyłącznie ludność robotnicza. Wielu spośród nas z przyjemnością założyłoby sobie głośniki, ale do tej pory nie ma tu radiowęzła. Różne dzielnice Łodzi zostały już od dawna zradiofonizowane, tylko o naszej dzielnicy, jak dotąd zapomina się.

Oczekujemy odpowiedzi w tej sprawie.

Wystawa Gazetek Ściennych L.K.

W dniu wczorajszym w lokalu Artystów Plastyków odbyło się uroczyste otwarcie **Wystawy Gazetek Ściennych,** zorganizowanej staraniem **Zarządu Głównego Ligi Kobiet.**

Dokładną ocenę wystawy, poświęconej Międzynarodowemu Dniu Kobiet podamy innym razem. Dziś ograniczamy się tylko do stwierdzenia, że jest ona wyrazem potężnej woli walki o pokój, ożywiającej wszystkie kobiety pracujące. Rzuca się w oczy bogactwo szaty graficznej gazetek. Każda z nich ujęta jest w inną formę, każda w odrębny sposób ujmuje ideę walki o pokój i międzynarodowej solidarności kobiet. W wielu wypadkach jednak szata graficzna dominuje nad treścią gazetki. Liczne gazetki zawierają poważne i ciekawe artykuły, będące bezpośrednim odbiciem życia zakładowej organizacji L. K., udziału kobiet w akcji współzawodnictwa, racjonalizacji i tp. Te gazetki bez wątpienia są najbardziej wartościowe, wykazują bowiem wkład kobiety danego zakładu czy instytucji do ogólnego dzieła utrwalania pokoju. Wymienimy na razie tylko gazetki MZK, Zjednoczenia Przemysłu Maszyn, Narzędzi Rolniczych, Centrali Tekstylnej i tp.

Zwiedzający, którzy z pewnością licznie przybywać będą dla obejrzenia wystawy, sami ocenią wartość poszczególnych gazetek. Już teraz jednak można stwierdzić, że jest ona donioslym dokumentem, obrazującym walkę kobiet pracujących Łodzi o utrwalenie pokoju, stanowi wymowny wyraz zrozumienia przez nie, że pokój ten utrwalać należy tylko wydajną i ofiarną pracą dla kraju i społeczeństwa.

Rynek łódzki będzie oczyszczony

Akcja antyspekulacyjna trwa

Wczoraj, podobnie, jak i dni ubiegłych, przeprowadzano ścisłą **kontrolę sklepów handlu uspołecznionego,** ciągle jeszcze „nawiedzanych" przez spekulantów. Kontroli dokonywali równolegle **funkcjonariusze Komisji Specjalnej oraz Inspektoratu Ochrony Rynku.**

W sklepie Centrali Tekstylnej przy ul. Piotrkowskiej 87 zakwestionowano **kilkanaście legitymacji związkowych,** które nie miały wkładek z odpowiednich Związków Zawodowych.

W PDT funkcjonariusze Komisji Specjalnej wylegitymowali ok. 600 osób. **Z tej liczby 18 osób skierowano do dyspozycji Komisji Specjalnej.** Usiłowały one czynić zakupy na cudze legitymacje związkowe lub na legitymacje fałszywe, czy też zawierające już kilkanaście stempli, świadczących o tym, że posiadacze ich stale uprawiają proceder handlu artykułami włókienniczymi. Zatrzymano ok. 60 legitymacji. Do dyspozycji Komisji przekazano kilkanaście osób.

Funkcjonariusze Inspektoratu Ochrony Rynku wspólnie z przedstawicielami Związków Zawodowych w ciągu ostatnich dwóch dni sporządzili **1200 protokółów.** Zatrzymano m. in. **Anielę Siedlecką,** która kupiła 8 metrów inletu i natychmiast w sklepie usiłowała materiał ten odstąpić. Za podobną machinację zatrzymano Leokadię Molendę.

Skontrolowane również zostały **sklepy prywatne.** W sklepie przy ul. Południowej 2 znaleziono 8 tys. kg przędzy i odpadków użytkowych niewiadomego pochodzenia. W sklepie Domasiewicza przy ul. Legionów 1 w schowku między drzwiami znaleziono przędzę, wartości pół miliona złotych.

Na zatrzymanych przez Inspektorat Ochrony Rynku legitymacjach związkowych wytarte były stemple, stwierdzające ilość i jakość zakupionych materiałów, zmienione były daty zakupów, przerabiana wartość procentowa wełny, np. z 60-procentowej na 30-procentową.

Akcja antyspekulacyjna trwa w dalszym ciągu. Wczoraj w godzinach wieczornych po porannej akcji nie było już w sklepach spekulantów. Ludzie pracy mogli łatwo zaopatrzyć się w artykuły włókiennicze.

Wybory do Komitetów sklepów PSS

Dziś, w świetlicy pocztowej, przy ul. Daszyńskiego 36 zbierają się członkowie sklepów: Nr 407 — Daszyńskiego 36, Nr 362 — Daszyńskiego 20, Nr 102 — Sienkiewicza 34, Nr 337 — Piotrkowska 111.

W lokalu PZPR, Gdańska 75: Nr 573 — 6 Sierpnia 10, Nr 393 — 6 Sierpnia 20, Nr 173—6 Sierpnia 23, Nr 385 — 6 Sierpnia 27.

W szkole Nr 99, Rokicińska 4-6: Nr 169 — Armii Czerwonej 149, Nr 617 — Armii Czerwonej 100, Nr 618 — Armii Czerwonej 100, Nr 666 — Rokicińska 1.

W sali „Mewa", ul. Rzgowska 94: Nr 76 — Odyńca 24, Nr 26 — Marszałkowska 16,

W Domu Kultury, Przędzalniana 62: Nr 378 — Księży Młyn 14, Nr 380 — Księży Młyn 14, Nr 64 — Tymińskiego 52, Nr 477 — Tymińskiego 52.

W szkole Nr 41, ul. Kątna 17: Nr 23 — Felsztyńskiego 12, Nr 554— Felsztyńskiego 12, Nr 436 — Felsztyńskiego 14, Nr 142 — Felsztyńskiego 21.

W szkole Nr 126, Zuchów 4: Nr 324 — Dubois 54, Nr 527 — Dubois 81, Nr 671 — Dubois 95.

Początek zebrań o godz. 18.30.

Ofiary

Koło ZMP przy Starostwie Grodzkim Północno-Łódzkim, ul. Limanowskiego 40, wpłaca zł 1.400 na Centralny Dom Młodzieży.

Pracownicy PSS, Wydział Handlowy, ul. Piotrkowska 47, wpłacają zł 4.450 na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Nagrody dla przodujących nauczycielek

Uroczystość w szkole TPD Nr 3 im. Kościuszki

W auli III Szkoły TPD im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Sienkiewicza 46 odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta akademia dla **uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, połączona z wręczeniem nagród przodującym w pracy nauczycielkom.**

Na akademię przybyli przedstawiciele władz szkolnych z kuratorem Okręgu Szkolnego Łódzkiego **tow. Seniowem i insp. Kuchowiczem** na czele, naczelnik Wydziału Oświaty — **tow. Jagodziński,** przewodnicząca DRN Śródmieście — **tow. Patorowa** oraz nauczycielki ze szkół łódzkich.

Akademię zagaił prezes Zarządu Grodzkiego ZNP — **tow. Woźniakowski,** po czym obszerny referat na temat roli i zadań kobiety wygłosiła **tow. Patorowa.**

Po przemówieniu tow. Patorowej nastąpił **wzruszający moment:** kilkanaście najmłodszych uczennic Szkoły Nr 3 TPD w białych sukienkach z gołębiami pokoju przy opaskach na czole wręczyło kwiaty wszystkim wyróżnionym nauczycielkom.

Zebrane na akademii kobiety - nauczycielki postanowiły wysłać dwie depesze: **do Prezydenta RP — Tow. Bieruta i do Zarządu Głównego Ligi Kobiet.**

Jednomyślnie uchwalona została rezolucja, w której czytamy m. inn.:

„Nauczycielki i pracownice oświatowe miasta Łodzi zrzeszone w Związku Nauczycielstwa Polskiego postanawiają wzmocnić swój udział w budowie socjalizmu, wychowywać naszą młodzież na świadomych i dzielnych patriotów, zacieśnić więzy przyjaźni z naszymi siostrami - kobietami Związku Radzieckiego i postępowymi kobietami całego świata...".

Około 70 nauczycielek otrzymało następnie nagrody pieniężne i dyplomy uznania.

Wszystkim Instytucjom i Osobom, które złożyły życzenia z okazji mego jubileuszu, składam najserdeczniejsze podziękowanie

Karol Adwentowicz

To i owo

Żart i głębsze znaczenie

Rada Gminna w Vauduse-la-Fontaine, w pobliżu Awinionu (Francja) powzięła w tych dniach epokową uchwałę, zakazującą noszenia przy sobie lub używania... bomb atomowych lub wodorowych. Decyzja ta ma być surowo przestrzegana pod wszystkimi rygorami prawa, a odpowiedzialnym za jej ścisłe wykonanie będzie miejscowy policjant, pełniący służbę na terenie liczącej 826 mieszkańców gminy Vauduse-la-Fontaine.

Pomysł tej uchwały nie był spontaniczny. Większość Rady Gminnej w Vauduse postanowiła bowiem „przelicytować" a zarazem utrącić sensowny wniosek radnych komunistycznych, którzy żądali uchwalenia rezolucji, skierowanej do rządu francuskiego w sprawie ogólnego zakazu używania broni atomowej i wodorowej.

Lecz niezależnie od intencji reakcyjnych radnych w Vauduse, ich groteskowa w brzmieniu uchwała ma jednak znaczenie symptomatyczne. Oznacza ona bowiem, że odgłosy walki o pokój i o postawienie poza prawem ludobójczych środków wojennych, reklamowanych przez imperializm amerykański, docierają do najbardziej zapadłych kątów francuskiej prowincji, wywołują tu debaty i dyskusje i zmuszają do zajęcia stanowiska nawet tych, którzy — chowając głowy w piasek — najchętniej pragnęliby pozostać na uboczu wielkich, nurtujących świat cały, spraw i zagadnień.

A takie poruszenie umysłów — w obliczu coraz poważniejszej i coraz bardziej przybierającej na sile walki o pokój światowy, jest samo w sobie rzeczą niewątpliwie pożądaną i pożyteczną.

B. D.

Interesujący odczyt w Ośrodku Sztuki

W Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku im. Sienkiewicza odbędzie się dziś interesujący odczyt mgr. Z. Cieklińskiego na temat budownictwa w ZSRR w dobie obecnej. Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 19.15.

Proces szajki szkodników gospodarczych

Polka i Urban zeznają przed sądem

Wczoraj w pierwszym dniu procesu przeciwko szkodnikom gospodarczym: Marianowi Polce, Jerzemu Izdebskiemu, Janowi Urbanowi, Janowi Kączkowskiemu, Zygmuntowi Bonieckiemu i Wacławowi Wierzbowskiemu zeznawali oskarżeni Marian Polka i Jan Urban.

W zeznaniach swoich oskarżony Urban wykrętnie zaprzecza złożonym uprzednio przez niego w śledztwie zeznaniom, wypierając się winy popełniania systematycznych nadużyć przy skupie bydła i koni dla osadników na Ziemiach Odzyskanych. Urban usiłuje zrzucić odpowiedzialność za pobieranie łapówek na inne osoby. W toku rozprawy zostało jednak ujawnione, iż Urban kilkakrotnie udzielał „pożyczek" swoim zwierzchnikom i kolegom w sumach znacznie przekraczających jego uposażenie.

W zeznaniach swoich oskarżony Urban stosuje taktykę zaciemniania i wikłania przebiegu procesu, co o tyle jest ulubioną przez niego metodą, iż jako były zakonnik, a także przedwojenny redaktor „Małego Rycerzyka" z Niepokalanowa, jest nieźle obeznany z jezuicką kazuistyką.

Drugi oskarżony — Marian Polka — przyznał się ze skruchą do pobrania od prywatnej firmy łapówki w kwocie 220.000 zł. wzamian za zawarcie z nią umowy o wyrąb i ekspedycję drzewa przeznaczonego na zaopatrzenie ludności wiejskiej w woj. łódzkim.

Rozprawie przewodniczy sędzia Sądu Apelacyjnego w Łodzi, tow. Błochowicz w asyście ławników: Skalskiego, Markiewicza i Sobczyńskiego. Oskarża prok. Błotnicki. Rozprawa zostanie wznowiona w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE
im. Ofiar 10 Września w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 242

zatrudnią natychmiast:

1) Kierownika Produkcji
2) Kierownika Planowania
3) Referentów do Energetyki i Ruchu ze znajomością gospodarki cieplnej i hydrauliki. Wymagane wykształcenie techniczne, albo długoletnia praktyka
4) Samodzielnego referenta Wydziału Socjalnego
5) Referenta Zbytu
6) Referenta Wydziału Zaopatrzenia
7) Ślusarzy maszynowych i tokarzy
8) Mechaników do szwalni
9) Robotników gospodarczych

Zgłoszenia z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny.

222-k

Młodzież PZPB Nr 8 podejmuje apel PZPB Nr 2

Tow. Stefania Romańska odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi

Z okazji Święta Kobiet w obecności całej załogi PZPB Nr 8 została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi 72-letnia tow. Stefania Romańska. Tow. Romańska pracuje już 52 lata w przędzalni i jest przodownicą pracy. Nieraz uczyła młodsze prządki, jak należy pracować. Dyrektor naczelny tow. Łęgosz w imieniu Rządu i Prezydenta R. P. udekorował wzruszoną i uszczęśliwioną staruszkę. Wszyscy jej gratulowali. Zapytana kiedyś, dlaczego jeszcze pracuje, choć otrzymuje rentę — odpowiedziała: „Ja nie miałabym sumienia siedzieć w domu, kiedy potrzeba tyle rąk do pracy".

Odznaczenie zasłużonej przodownicy pracy zostało przez całą załogę PZPB Nr 8 przyjęte z niezwykłą radością.

* * *

Na tym samym zebraniu młodzież PZPB Nr 8 postanowiła pójść śladami młodzieży PZPB Nr 2 i odpowiedzieć na jej apel.

Pierwsza wystąpiła kol. Wawrzonowska. — „Chcę przyśpieszyć wykonanie planu rocznego — mówi kol. Wawrzonowska, aktywny członek ZMP — i proponuję odpowiedzieć na wezwanie młodzieży PZPB Nr 2. Ja pierwsza zobowiązuję się co dzień w momencie, gdy będę przekraczać bazę, wywieszać na swych krosnach transparent, który zawiadomi moje koleżanki, że wykonałam swoją bazę i daję produkcję ponad normę. To da możliwość kontroli mojej dziennej produkcji przez wszystkich tkaczy oraz możliwość samokontroli. Wzywam całą młodzież do podjęcia podobnych zobowiązań i do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego przodownika pracy w tkalni". Podejmując takie zobowiązania rozpoczniemy szlachetną rywalizację o jakość, ilość i oszczędność w produkcji, czym przyczynimy się do szybkiej realizacji Planu Sześcioletniego. Podjęciem takich zobowiązań uczcimy nadchodzący Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która walczy o trwały pokój na świecie."

W odpowiedzi na wystąpienie kol. Wawrzonowskiej zgłosiły się kol. kol. Sabina Czwaring, Alicja Lublin i starsza tkaczka Maria Bartczak, podejmując zobowiązania.

Odpowiedzi Redakcji

— L X 20. — Prosimy Was o zgłoszenie się do Redakcji, ul. Piotrkowska 86 Dział korespondencji fabrycznej — w godz. od 10 do 14-ej.

Ryby... bez dokumentów

Kto ponosi odpowiedzialność za karygodne niedbalstwo?

Łódzka Centrala Rybna od kilku dni oczekiwała na większy transport ryb z Ełka. Onegdaj DOKP-Łódź zawiadomiła Centralę, że zaplombowany wagon z rybami przybył na Dworzec Fabryczny i że należy zgłosić się po odbiór.

Na dworcu okazało się, że wagon wysłano z Ełka w dniu 1 bm. Dotarł do Łodzi we właściwym czasie, ale — po drodze w tajemniczy sposób zaginęły dokumenty transportu, których zresztą nie odnaleziono do tej pory. Służba kolejowa na Dworcu Fabrycznym zainteresowała się wagonem stojącym na bocznicy i zbadała jego zawartość. Tylko dzięki temu ryby dotarły do właściwego odbiorcy. Sprowadzono natychmiast lekarza, który zbadał dokładnie jakość ryb. Zachowały one w pełni swą świeżość. Wagon był tak doskonale zabezpieczony lodem, że całkowicie utrzymała się pokrywa lodowa, chroniąca ryby. Nie jest to jednak zasługą ludzi, odpowiedzialnych za to, aby transport we właściwym czasie dotarł na miejsce przeznaczenia.

Dokumentów transportu w dalszym ciągu brak i nie stwierdzono jeszcze, kto ponosi winę: DOKP-Łódź czy Ełk. Wysłano w każdym razie depeszę do Ełka, aby przekonać się, czy z Ełka wagon wyszedł zaopatrzony w dokumenty.

To karygodne niedbalstwo mogło narazić Centralę Rybną na niepowetowane straty, gdyby ta cała historia wydarzyła się podczas gorących dni lata. W najbliższym czasie sprawa ta zostanie wyjaśniona. Niewątpliwie winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 9 marca 1930 r.

PAN PIEKARZ STRZELAŁ DO ROBOTNIKÓW!

Właściciel dużej piekarni na Woli w Warszawie — Władysław Kopeć udał się pod fabrykę Lilpopa, gdzie zaczął strzelać do wychodzących z zajęcia robotników. Kopeć wystrzelał w ten sposób do ludzi dwa magazynki naboi rewolwerowych. Skutkiem tej strzelaniny zmarł od ran robotnik Władysław Kwiecień, a robotnik Szyczkowski leży w ciężkim stanie w szpitalu. Cały szereg osób odniósł lżejsze rany.

RZEŹNICY ZAMYKAJĄ SKLEPY

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie członków cechu rzeźniczo-wędliniarskiego oraz kupców trzody chlewnej w Łodzi. Na wiecu stwierdzono, że „kryzys doprowadza rzeźników do ubóstwa". Sklepy są **pełne wędlin — tylko kupujących nie ma.** Rzeźnicy postanowili wymówić pracę wszystkim robotnikom i czeladnikom — gdyż „sami nie mają komu sprzedawać."

Ażeby pokryć choć częściowo trudności finansowe — rzeźnicy domagają się podwyżki cen na mięso i wędliny.

KATASTROFALNA SYTUACJA MAJSTRÓW

W sali kina „Przedwiośnie" przy ul. Kilińskiego odbył się wiec 2000 bezrobotnych majstrów fabrycznych, którzy po masowych redukcjach **znaleźli się w katastrofalnej sytuacji.** Po ostatnim dekrecie prezydenta (gdzie majstrowie zostali uznani za pracowników umysłowych) — **pozbawiono ich prawa korzystania z zasiłków.**

HITLEROWSKA AGITACJA W KINIE

W kinie „Helios" w Katowicach, podczas wyświetlania filmu „Arka Noego" — w pewnym momencie ukazały się na ekranie hitlerowskie hasła, wzywające „Górnoślązaków" do „trwania przy Rzeszy" („Oberchlesier haltet fest am Reich!")

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 18 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji. Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Codziennie o godz. 19,15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana". Zniżki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)

Czwartek 9 bm. o godz. 19.15 — „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19,30 „Romans z wodewilu" z T. Wesołowskim.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO"
(Łódź, ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Czwartek, dnia 9 marca br., godz. 9.30 i godz. 12 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

CZWARTEK 9 MARCA 1950

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14,00 Kronika Bułgarska. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Utwory wiolonczelowe. 14.50 „Śpiewamy piosenki". 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Recital śpiewaczy Hanny Wąsalanki. 16.45 (Ł) Audycja dla młodzieży. 17.00 „Słuchamy muzyki". 17.35 „Biała przygoda". 18.00 Komentarz. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona". 19.00 Muzyka. 19.15 „Jang-Tse-Kiang wzbiera". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy". 21.00 Koncert. 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu. 22.00 (Ł) Felieton filmowy pt. „Konstanty Zasłonow". 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Muzyka. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka fortepianowa 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ziemia woła" godz. 16, 18.30, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Dubrowski" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 10" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Dusze czarnych" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Niebezpieczeństwo śmierci" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Konstanty Zasłonow" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska" I seria godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Konfrontacja" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Chłopiec z przedmieścia" dla młodz. godz. 16, „Cyrk" — godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ostatni etap" — godz. 18, 20,30
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Sumienie" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „500 ccm" godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzieci ulicy" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska" — II seria godz. 17, 19, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Awantura na wsi" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pustelnia Parmeńska" II seria. godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarci Żleb" godz. 18, 20

ZE SPORTU

Prezydent Minor ofiarował nagrodę

dla zwycięskiego zespołu naszych pływaczek

Wczoraj do Ł.O.Z.P. wpłynęły zgłoszenia 43 zawodniczek

Czy to Międzynarodowy Dzień Kobiet tak uaktywnił nasze pływaczki, że wczoraj ŁOZP omal nie utonął w powodzi nadesłanych zgłoszeń do rozpoczynających się w sobotę kobiecych mistrzostw Polski w pływaniu — nie wiadomo. Dość, że nasze pływaczki ruszyły wczoraj do ataku frontalnego i to tak szerokiego, że jesteśmy gotowi poczytać to po prostu za manifestację i wyzwanie rzucone brzydszej połowie naszego społeczeństwa do większego zainteresowania się sportem pływackim, aby na tym polu nie być z kretesem pobitym przez „białogłowy".

11 i 12 marca będą pamiętnymi dniami nie tylko dla historii naszego sportu pływackiego, ale przede wszystkim dla tych dziewcząt, które w ciągu tych dwóch dni na naszym basenie „Ogniska" przeżywać będą w walce ze swoimi koleżankami słodycz i gorycz swych triumfów i porażek. Ponieważ współzawodnictwo wśród kobiet przybiera zwykle ostrzejsze formy, niż wśród mężczyzn, zawody sobotnie i niedzielne mogą być widownią naprawdę heroicznych walk...

PRÓBA NERWÓW JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁA...

Próba nerwów już się rozpoczęła. Wprawdzie czuwa nad nimi trener i opiekun naszych pływaczek, ob. Majchrzak, który codziennie przebywa z nimi po 2 godziny na basenie „Ogniska" — ale nerwy są nerwami. Basia Sobczakówna, jak szepczą nam na ucho, podobno nie je i nie śpi. Ma dużą tremę. Co prawda, trudno się temu dziwić, gdyż rzeczywiście będzie miała groźne przeciwniczki. Zobaczycie sami za chwilę, gdy przeczytacie listę nadeszłych już zgłoszeń. Ale nie przejmujcie się tym zbytnio. Basia podobno ma zawsze tremę, dopóki nie skoczy do wody...

PIERWSZE ZGŁOSZENIA

Przejdźmy jednak do tej listy zgłoszeń. A więc w dniu wczorajszym napłynęły zgłoszenia od: Ogniwa-Polonii (Bytom), Spójni (Poznań), Górnika (Zabrze), Ogniwa-Cracovii, Gwardii-Wisły (Kraków), Kolejarz (Gedania), ŁKS-Włókniarza i Związkowca-Zrywu (Łódź). Organizatorzy czekają cierpliwie na zgłoszenia Związkowca-Warty i Warszawy.

— Ilość zgłoszonych dziewcząt — informuje nas prezes ŁOZP mgr. Leśniewski — wynosi w tej chwili 43. Do 400 m stylem dow. zgłoszonych jest 6 zawodniczek, w tym 2 z Łodzi, do 200 m styl. dow. — 13 zawodniczek, w tym 3 z Łodzi; do 100 m styl. dow. — 11 zawodniczek, w tym 3 z Łodzi; do 100 m styl. mot. — 3 zawodniczki, w tym 1 z Łodzi; do 200 m styl. klas. — 7 zawodniczek, w tym 2 z Łodzi; do 100 m styl. klas. — 6 zawodniczek, w tym 2 z Łodzi i do 100 m styl. grzbietowym — 9 zawodniczek, w tym 2 z Łodzi.

„GWIAZDECZKI"

— Mamy zapewniony start — mówi nasz rozmówca — takich „gwiazdeczek", jak: Dikówna i Gryszczykówna (Bytom), Przyborowiczówna i Malicka (Poznań), Dobrowolska, Szymańska i Pstrokońska (Kraków) oraz Budziszówna (Wybrzeże).

— Łódź reprezentowana będzie przez zawodniczki ŁKS-Włókniarza i Związkowca-Zrywu. ŁKS-Włókniarz zgłosił oczywiście zdobywczynie rekordów pływackich, Proniewiczówne, Sobczakówne, Malinowską, Ciemniewską, Woźniakównę i Nastałek; Związkowiec-Zryw: Kowalską, Maślakiewicz i do sztafet — Ratkowską oraz Bobnerową.

CO MÓWI TRENER MAJCHRZAK?

Jakie szanse mają nasze „syrenki"? Najlepiej w tym zorientowany trener naszych pływaczek, ob. Majchrzak, jak zdradza nam prezes ŁOZP, obawia się poważnie pływaczek Ogniwa-Polonii z Bytomia, toteż przygotować chce nasze dziewczęta, jak to się mówi „na ostatni guzik", nie szczędząc im swych rad i wskazówek.

PREZYDENT MINOR OFIAROWAŁ NAGRODĘ

Na zakończenie, wszystkich miłośników sportu pływackiego informujemy, że Prezydent Miasta, tow. Minor ofiarował nagrodę jednorazową dla zwycięskiego zespołu w mistrzostwach. O tę nagrodę walczyć prawdopodobnie będą łodzianki z bytomiankami.

Kto ją zdobędzie — zobaczymy.

(Kr.)

Polska-Węgry 4 czerwca

Termin międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry przełożony został z dnia 11 czerwca na dzień 4 czerwca b. r. W dniu tym pierwsze reprezentacje obu państw grać będą w Polsce, natomiast mecz Węgry B — Polska B odbędzie się na Węgrzech.

Spotkania mistrzowskie I i II Ligi, przewidziane na 4. VI. przełożono na 11. VI.

Patyński realizuje swe zobowiązania

Mistrz Polski w tenisie stołowym — Patyński, realizując podjęte zobowiązania rozpoczął objazd województwa lubelskiego, w celu rozegrania propagandowych zawodów tenisa stołowego w miastach i wsiach lubelszczyzny.

Pierwsze zawody odbyły się w Chełmie, gdzie przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności Patyński grał kolejno z miejscowymi zawodnikami, wygrywając wszystkie spotkania.

Lekkoatleci rozpoczynają sezon w niedzielę

Dnia 12 marca Sekcja Lekkoatletyczna ŁKS „Włókniarz" organizuje bieg na przełaj, rozpoczynając sezon lekkoatletyczny wewnętrzno-klubowy. Dystans biegów: dla juniorów około 2000 m, dla seniorów około 4000 m. Niestowarzyszeni, którzy chcą wziąć udział, zgłoszą się na Stadionie przy Al. Unii punkt. o godz. 8-mej; rozpoczęcie biegów o godz. 9.30 (kostium, pantofle i swetr należy mieć z sobą).

Piłkarze łódzcy wychodzą w niedzielę na boisko...

Najbliższe spotkania ligowe naszych drużyn



Sezon piłkarski w całym kraju został już rozpoczęty, jedynie w Łodzi piłkarze nie wyszli jeszcze na boiska. Nasze kluby ligowe zdecydowały się wyjść na zieloną murawę dopiero w nadchodzącą niedzielę i to od razu rozegrać „derby" między sobą. Zawody odbędą się na stadionie przy ul. Kilińskiego róg Tymienieckiego, o godz. 12.

Zespół ŁKS Włókniarza wystąpi z nowymi nabytkami **Matlochem i Millerem** z byłej Gwardii pabianickiej. Mówi się również po cichu o **Zygmunciku z Bielawy i Wiśniewskim z Polonii bytomskiej.** Ile w tym prawdy, dowiemy się niebawem. Faktem jest, że spotkanie ŁKS Włókniarza z Widzewem zapowiada się niezwykle interesująco. W zawodach tego rodzaju szczęścia miał zwykle więcej zespół Widzewa. Zawodnicy tego ostatniego wystąpią w takim składzie jak w ubiegłym sezonie. Jedynie wyjątek będzie stanowić pozycja środkowego napastnika, którą obejmie nowopozyskany **Jędrzejewski** z Włókniarza częstochowskiego.

Na przedmeczu o godz. 10 spotkają się zespoły I B Widzewa i ŁKS Włókniarza.

Niedzielny mecz lokalnych rywali będzie jedyną zaprawą przed ciężkimi spotkaniami o mistrzostwo lig piłkarskich. ŁKS Włókniarz ma przeciwnika w dniu 19 bm. Legię w Warszawie, natomiast Widzew podejmuje drużynę Związkowca z Radomia.

Zespół ŁKS Włókniarza w rozpoczynającym się sezonie będzie miał za przeciwników: **Gwardię, Cracovię i Garbarnię z Krakowa, Kolejarza i Związkowca — Wartę z Poznania, Kolejarza — Polonię i Legię ze stolicy, AKS i Ruch z Chorzowa, Górnika z Bytomia i Radlina.**

Widzew natomiast w grupie zachodniej ma takich przeciwników: **Lechię z Gdańska, Polonię ze Świdnicy, Gwardię ze Szczecina, Kolejarza z Bydgoszczy, Ostrowa i Torunia, Stal z Sosnowca, Bzurę z Chodakowa i Związkowca z Radomia.**

Sądzimy, że w tym sezonie Widzew będzie lepiej reprezentował barwy Łodzi niż w roku ubiegłym.

Nowe motocykle dla sportowców związkowych

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu zakupiła 60 motocykli Jawa 250 ccm. oraz 13 maszyn wyścigowych, w tym 7 marki Excelsior Japp, specjalnie przystosowanych do torów żużlowych. Sprzęt ten został już rozprowadzony między zrzeszenia sportowe.

Otrzymanie nowego sprzętu przyczyni się do dalszego spopularyzowania sportu motorowego. Nowy wysokogatunkowy sprzęt umożliwi liczniejszy, niż dotychczas, udział sportowców związkowych w imprezach motocyklowych, szczególnie w raidach oraz przyczyni się do podniesienia poziomu tej gałęzi sportu. Dotychczas bowiem większość zawodników miała do dyspozycji jedynie stary, poważnie zużyty sprzęt.

Pierwszy występ ciężkoatletów radzieckich na Węgrzech

BUDAPESZT (Obsł. wł.) Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody w dźwiganiu ciężarów, z udziałem ekipy ciężkoatletów radzieckich i czołowych zawodników węgierskich. We wszystkich kategoriach pierwsze miejsca zajęli zawodnicy radzieccy, uzyskując w trójboju olimpijskim następujące wyniki:

W koguciej — Udodow 280 kg 2) Porubsky (Węgry) — 265 kg.

W lekkiej — Łopatkin 317,5 kg. 2) Balinta (Węgry) — 305 kg.

W półśredniej — Świetliko 352,5 kg. 2) Ambrozi (Węgry) — 305 kg.

W średniej — Duganow 347,5. 2) Mede (Węgry) — 295 kg.

W półciężkiej — Worobjew 400 kg i w ciężkiej Miedwiejew 370 kg.

Z życia kół sportowych

Jak pracuje Koło Sportowe przy Gimn. i Liceum Gumowym?

Po wyborze nowego Zarządu Koła Sportowego przy Gimnazjum i Liceum Gum. w Łodzi, Koło przystąpiło ze zdwojoną energią do pracy, nad podniesieniem sprawności fizycznej uczniów całego Gimnazjum i Liceum. Początkowo praca szła opornie — dyrekcja szkoły utrudniała pracę, sami uczniowie też nie dopisywali — ale teraz się zmieniło: wszyscy gremialnie garną się do uprawiania wychowania fizycznego, gdyż sami uczniowie i dyrekcja szkoły, zrozumieli jak wielkie znaczenie ma kultura fizyczna w życiu człowieka pracy. Obecnie Koło Sportowe liczy członków 164, w tym około 40 dziewcząt, to jest blisko 80 proc. uczących się. Zarząd Koła na czele z przewodniczącym Koła — Leszczakiem, postawił sobie za zadanie wciągnąć wszystkich uczniów do Koła, by każdy z nich mógł uprawiać wychowanie fizyczne.

W celu usprawnienia prac organizacyjnych Koła, podzielono Koło na sekcje: lekkoatletyczną, pingpongową, szachową, piłki ręcznej i pływania. Należy zaznaczyć, że sekcje te istnieją nie tylko na papierze, ale wykazują żywą aktywność. Najlepiej świadczą o tym wyniki uzyskane na imprezach masowych: i tak w biegach narodowych uczniowie w/w Gimn. zajęli ogólnie 1 miejsce zdobywając dyplom i proporzec WKKF. W trójboju lekkoatletycznym zdobyli 1 miejsce w Z. S. „Unia", w turnieju piłki ręcznej org. przez RKFS przy ORZZ, ogólnie zajęli 8 miejsce, w pływaniu 1 miejsce, bijąc bezapelacyjnie inne drużyny; w turnieju szachowym org. przez RKFS bierze udział 30 członków Koła; w marszach jesiennych zdobyli dyplom i proporzec WKKF; w akcji nauki jazdy na łyżwach brało udział 45 członków Koła.

Ponadto Koło zorganizowało we własnym zakresie turniej szachowy, w którym bierze udział 50 uczniów. Obecnie trwają gorączkowe przygotowania do biegów na przełaj. Pierwszy taki bieg odbędzie się 19 bm. Organizuje go Z. S. „Unia". Jeśli idzie o szkolenie to Koło też nie pozostało w tyle, mając wyszkolonych 3 przodowników W. F. (w tym 1 kobieta), 1 przodownika lekkoatletyki oraz 5 sędziów lekkoatletyki.

Patronat nad Kołem objął Zw. Klub Sportowy „Unia - Chemia" Łódź, który pomaga jak może w pracy Koła. Należy zaznaczyć, że Klub objął patronat nad wszystkimi Kołami na terenie Łodzi. Zarząd Okręgowy Zrzeszenia Sportowego przydziela sprzęt sportowy według rozdzielnika i przydziela pieniądze na wydatki organizacyjne Koła.

Akcję kult.-oświatową prowadzą członkowie ZMP którzy oprócz w/w czynności propagują kult. fizyczną i przez to przyczyniają się do umasowienia wychowania fizycznego, za co naprawdę należą im się słowa uznania.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	222-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 8
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

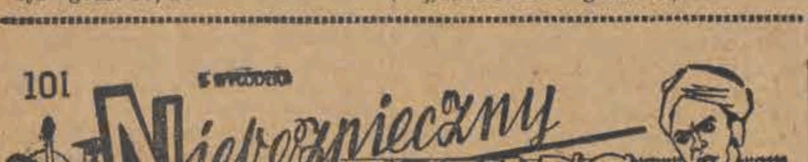
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-1-14132



— Jestem odmienego zdania — rzekł inny głos, stanowczy i energiczny.

To mówił Nicolson.

— Myślę inaczej. Moim zdaniem o wiele racjonalniejsze będzie w tych warunkach czołowe uderzenie na twierdzę od bramy Kaszmirskiej. Okrężny szturm flankowy i głębokie przeniknięcie na tyły mogą okazać się niebezpieczne, gdyż wiemy, że każdy zaułek, dosłownie — każdy dom będzie się bronił. Lepiej będzie, jeśli szach otworzy nam przejście do bramy kaszmirskiej.

— A czy istnieje takie przejście?

— Oczywiście. Jest to odgałęzienie głównego przejścia. Kilka dobrych min, a brama Kaszmirska wyleci w powietrze. Powstanie wyłom w murze i rozpoczniemy szturm do warowni prosto z czołowego odcinka.

— Doskonale! Brawo, Nicolson!

— Znakomita myśl!

— Przedłożymy staruszkowi taki pomysł. Niech się cieszy myślą, że zachowamy dla niego tron Delhi.

— Kto się tym zajmie?

— Hodson. Oczywiście, Hodson! On ma ludzi do tego rodzaju poleceń.

— Biedny Hodson! W jego namiocie przez cały dzień tłoczą się różni żebracy fakirzy. Nie wiem, skąd on bierze tyle wody lawendowej, aby domyć się po takich odwiedzinach.

— Do rzeczy, dżentelmeni! Ostateczna odpowiedź z pałacu nie nadejdzie wcześniej, niż pojutrze. Musimy najpierw wybadać, czy rzeczywiście szach jest gotów wpuścić nas do miasta, czy też jest to jeden z wielu wschodnich wybiegów...

Lela nie słuchała dłużej. Bachadur-szach chce wpuścić do twierdzy sahibów. Chce oddać Delhi i zgubić powstanie!... Nie myśląc o niebezpieczeństwie, biegła pędem z powrotem. Dopadłszy kanału jednym skokiem znalazła się na jego suchym dnie; zatrzymawszy się tu na chwilę zerwała z siebie serdak, uciskający pierś, zrzuciła wąskie buty i dalej biegła boso, nie czując nawet, jak kłująca trawa rani jej nogi... Prędzej, prędzej!... Trzeba wszystko powiedzieć ojcu, dopóki jeszcze nie jest za późno.

ROZDZIAŁ XXXVI

NOC W DELHI

Straż przy bramie Kabulskiej była uprzedzona. Lelę więc przepuszczono natychmiast do twierdzy. Skracając sobie drogę zaułkami, przybiegła do domu rezydencji. W wartowni sipaje siedzieli kołem na podłodze. Ojca nie było na zwykłym miejscu.

„Wkrótce północ! — przypomniała sobie. — O północy ojciec rozpocznie dyżur na bastionie".

W nocy bastiony były strzeżone specjalnie czujnie, a Lela nie zapytała ojca o dzisiejsze hasło. Stała więc u bramy i rozmyślała. W dali słychać było śpiewy modlitw i przygłuszone dźwięki miedzianych dzwonków w hinduskiej świątyni. Na Srebrnym Bazarze pokrzykiwały nocne posterunki. Księżyc nie wzeszedł jeszcze; w ciemności słabo srebrzył się krzyż i kopuła chrześcijańskiego kościoła na ulicy Ogrodów. Lela wciąż jeszcze stała w bramie, nie mogąc się na nic zdecydować.

W bramie pałacu uderzył birmański gong wydzwaniający północ. W ciemności podszedł ktoś do ogrodzenia. Zza stogu skoszonej trawy jakiś człowiek uważnie patrzył na Lelę. Przyszedł on stąd, skąd nadeszła Lela, tylko inną drogą i nieco później. Czy zauważył ją w wieczornym półmroku, w plątaninie białych namiotów? Możliwe. Był stary, ale oczy jego patrzą jeszcze bystro i widzą dobrze, nawet w ciemności.

Lela wyszła z bramy, starzec odprowadził ją spojrzeniem. Widział, jak dziewczynka, przeszedłszy rozległy plac, skręciła w wąski zaułek za Wielkim Meczetem. W zaułku tym mieszkają dwie stare tkaczki dywanów, które ją dobrze znają. Postanowiła u nich spędzić noc, a o świcie, gdy zmienią się straże, pójść do ojca.

D. c. n.